Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 60 (760) ROK IV

WARSZAWA — PIĄTEK 2 MARCA 1951 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr.

Sojusznik za Odrą i Nysą

Nad Odrą czuwa wspólna straż polskiego i niemieckiego ludu. Przez Odrę biegnie nie tylko żelbetowy most, łączący Frankfurt ze Słubicami, lecz również most solidarności i przyjaźni, łączący naszą stolicę ze stolicą NRD. Po obu stronach Odry mówią dwoma różnymi językami, ale najczęściej spotykanym słowem i tu i tam jest „Pokój" — „Frieden". I tak już w sześć lat po zakończeniu wojny, rozpoczętej przez faszyzm niemiecki napadem na Polskę — dojrzały warunki dla obchodzenia „Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej".

Szybkie jest bowiem tempo rozwoju w epoce socjalizmu.

Mosty nad Odrą istniały jeszcze wcześniej w historii. Równolegle do zaborczego nurtu „Drang nach Osten" płynął przeciwny mu nurt przyjaźni dla narodu polskiego, w masach ludowych Niemiec. Na czele pierwszego nurtu stali sprawcy wielu nieszczęść narodu polskiego — i wielu nieszczęść narodu niemieckiego: junkrzy i monopoliści. W drugim nurcie było wszystko, co w dziejach Niemiec było postępowe i naprzód patrzące, wszystko, co walczyło o przeobrażenia społeczne i polityczne w samych Niemczech — rewolucyjne, demokratyczne siły narodu niemieckiego.

W pamiętnym roku Wiosny Ludów w marcu 1848, patriota i demokrata niemiecki, rewolucjonista i poeta Georg Herwegh ogłosił odezwę, której pierwsze zdania brzmiały:

„Demokraci polscy!

Nie jesteśmy już narodem „niemym", jak nas nazywali Wasi przodkowie. Słyszycie: Niemcy głośno i niecierpliwie domagają się nieodwołalnych praw swoich; z naciskiem przypominają rodzącej się demokracji jej obowiązki, jej wielki dług, zaciągnięty względem ojczyzny Waszej..."

Odpowiedziała poecie Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego Polskiego listem, pod którym widnieje również podpis wielkiego demokraty polskiego, Stanisława Worcella. Odpowiedziała jakże aktualnym dzisiaj zdaniem:

„...tylko zjednoczone, demokratyczne Niemcy mogą zapewnić istnienie narodowości niemieckiej... Niemcy rozczłonkowane, prędzej czy później, stać się muszą narzędziem nienawiści i zatargów głów ukoronowanych..."

Odpowiedziała okrzykiem końcowym, który na całe stulecie miał zamilknąć i dopiero na nowo pojawił się na wyzwolonych ziemiach polskich po zmiażdżeniu hitlerowskiej bestii — okrzykiem, którym Warszawa witała Wilhelma Piecka — okrzykiem: *„Niech żyją Niemcy Demokratyczne! Niech żyje Polska!"*.

I tak, wtedy kiedy na ulicach Berlina stały barykady — wtedy z tych barykad rozlegały się głosy przyjaźni dla Polski.

Ale nie często barykady stały na ulicach Berlina. Triumfujące junkierstwo, sprzymierzone z wielką burżuazją zdusiło we krwi powstanie własnego ludu, by mieć wolną rękę w dławieniu wolności innych narodów. Tradycje 1848 r. wymazane zostały z pruskiej historii. Lecz nie wymazała ich ze swojej pamięci niemiecka demokracja.

Geniusze nowej epoki, Marks i Engels stali w 1848 r. i przez cały czas działalności w pierwszych szeregach bojowników o niepodległość Polski. Oni to zaszczepili w najlepszych, przodujących elementach niemieckiej klasy robotniczej hasło: *„Nie masz wolnych Niemiec, bez wolnej Polski"*. Ich to uczniowie symbolizowali ciągłość tradycji przyjaźni demokracji niemieckiej i polskiej poprzez dziesięciolecia.

Kontynuowali je rewolucjoniści polscy, biorący czołowy udział w walce wyzwoleńczej niemieckiej klasy robotniczej — Róża Luksemburg i Julian Marchlewski — wespół z Karolem Liebknechtem i Wilhelmem Pieckiem.

Kontynuowali je komuniści niemieccy i polscy w okresie międzywojennym, we wspólnej walce przeciw imperializmowi i wojnie, we wspólnej walce w obronie Kraju Rad, we wspólnych bitwach przeciw faszyzmowi.

Do tych tradycji, których nie zdołały do gruntu wykorzenić lata okupacji hitlerowskiej i mordów — nawiązuje dzisiejsza przyjaźń polsko-niemiecka, przyjaźń między Polską Ludową, a Niemcami Demokratycznymi.

Ale był i drugi, obcy i wrogi obu narodom tor zbliżenia polsko-niemieckiego: tor wspólnej zmowy polskiej i niemieckiej reakcji. Była współpraca obszarników poznańskich z Bismarckiem, było wysługiwanie się piłsudczyzny niemieckiemu wywiadowi, była umowa Beck-Hitler. Przeklęte dziedzictwo płaszczenia się zdrajców narodu polskiego przed junkierskimi i faszystowskimi wrzodami na ciele narodu niemieckiego. Przeklęte przymierze zdrajców narodu polskiego z wrogami narodu polskiego — przymierze, którego przedłużeniem są dzisiejsze konszachty Anders-Adenauer.

Warunkiem przyjaźni niemiecko-polskiej musiało być i było zniszczenie hitleryzmu, likwidacja junkierstwa i kapitału monopolistycznego, dojście do władzy klasy robotniczej na czele mas ludowych, wzięcie steru spraw narodu niemieckiego przez partię rewolucyjną, marksistowsko-leninowską, Socjalistyczną Partię Jedności, która we Froncie Narodowym Demokratycznych Niemiec współpracuje z wszystkimi postępowymi, pokojowymi siłami politycznymi. Warunkiem powstania przyjaźni po obu stronach Odry musiało być i było obopólne uznanie Odry i Nysy za wspólną, wieczystą granicę pokoju, wykarczowanie po obu stronach granicy obszarnictwa i kapitału, wkroczenie obu narodów na drogę postępu.

Te warunki stworzyło radzieckie zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim. Zwycięstwo to Polsce przyniosło wyzwolenie, a masom ludowym polskim pozwoliło wziąć władzę w swoje ręce.

Zwycięstwo to zarazem oswobodziło i naród niemiecki od koszmaru hitleryzmu i pozwoliło na ziemiach między Odrą a Łabą wykarczować resztki faszyzmu. Zwycięstwo stalingradzkie było akuszerką mającej powstać i rozwinąć się później przyjaźni polsko-niemieckiej.

A później, wraz z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której ustanowienie było mówiąc słowami Stalina *„punktem zwrotnym w dziejach Europy"* — krzepła i rozszerzała się ta przyjaźń, oparta o wspólne cele.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest naszym sojusznikiem w walce o pokój. Jej uparta walka, wespół z patriotami niemieckimi w Trizonii o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie kraju — jest walką o usunięcie groźby wojny w Europie. Jej sukcesy gospodarcze są wkładem do wzrostu sił i potęgi całego naszego obozu pokoju.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest naszym sojusznikiem w walce przeciw najgorszym wrogom narodu polskiego i niepodległości Polski — przeciw imperialistom amerykańskim i ich rewizjonistycznym hitlerowskim pachołkom w Niemczech zachodnich. Odwetowcy i szowiniści, pogrobowcy hitleryzmu, wrogowie narodu polskiego — są zarazem wrogami narodu niemieckiego i przeciw nim właśnie, przeciwko adenauerowskiej zdradzie walkę prowadzi NRD. Imperialiści amerykańscy, którzy odbudowują Wehrmacht, zwalniają zbrodniarzy hitlerowskich, wskrzeszają zbrojownie Hitlera, a naród niemiecki sposobią do roli mięsa armatniego — są najzacieklejszymi wrogami niepodległości Polski. I przeciw nim właśnie, przeciw amerykańskim agresorom, walkę o zabezpieczenie własnej niepodległości i o uratowanie narodu niemieckiego od katastrofy — prowadzi NRD.

O demilitaryzację Niemiec, która — w myśl uchwały Światowej Rady Pokoju — *„stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie"* — walczy NRD i w walce tej jest sojusznikiem narodu polskiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna wreszcie jest naszym sojusznikiem w walce o budowę socjalizmu. Wzmagająca się coraz bardziej wymiana handlowa, zacieśniające się stosunki gospodarcze — to wszystko są czynniki ułatwiające nasz marsz ku socjalizmowi.

Przez wieki całe z wszystkich stron mieliśmy sąsiedztwa pełne konfliktów, wojen i tarć. W okresie międzywojennym zdradzieckie rządy sanacyjne prowadziły wrogą politykę wobec jedynego przyjaciela narodu polskiego — wobec kraju Rewolucji Październikowej i sprzęgnęły Polskę z obozem hitlerowskiej agresji, by wreszcie rzucić ją na łup najeźdźcy hitlerowskiego. Teraz, po raz pierwszy w dziejach, dzięki oparciu się o ZSRR, o obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, Polska Ludowa ma z wszystkich stron granice przyjaźni. I to jest poważny czynnik, wzmacniający nasz niepodległy byt narodowy, zabezpieczający walkę naszego Frontu Narodowego o pokój i realizację Planu Sześcioletniego.

I tak przyjaźń Polski z NRD, krzyżująca plany imperialistów, pragnących na nowo pokłócić i rzucić przeciw sobie dwa nasze narody — staje się poważnym czynnikiem wzmacniającym pokój światowy, spajającym obóz pokoju.

Nowa, czwarta z kolei obniżka cen towarów powszechnego użytku w ZSRR

Wspaniałe sukcesy radzieckiego budownictwa pokojowego umożliwiły znaczne obniżenie cen artykułów spożywczych i przemysłowych

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b)

(f) MOSKWA (PAP). — W związku z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950 roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzięki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadziły nową, czwartą z kolei obniżkę państwowych detalicznych cen towarów powszechnego użytku.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad i Komitet Centralny WKP(b) postanowiły:

1) Obniżyć z dniem 1 marca 1951 r. państwowe detaliczne ceny towarów spożywczych i przemysłowych w sposób następujący:

CHLEB I WYROBY PIEKARSKIE

Chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne wyroby piekarskie — o 15 proc., drożdże — o 15 proc.

MĄKA

Mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inne mąki — o 15 proc.

KASZE, RYŻ I KULTURY STRĄCZKOWE

Kasza jaglana, kasza hreczana, inne kasze, ryż, groch i inne kultury strączkowe — o 15 proc.

WYROBY MAKARONOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE

Makaron, wermiszel, łazanki i koncentraty spożywcze — o 15 proc.

ZBOŻE I PASZE

Żyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zbóż, otręby, makuch, pasze treściwe, siano i słoma — o 15 proc.

MIĘSO I PRODUKTY MIĘSNE

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i tłuszczowo-strączkowe oraz inne produkty mięsne — o 15 proc.

RYBY I PRZETWORY RYBNE

Ryby, śledzie, konserwy rybne, kawior czarny i czerwony oraz inne produkty rybne — o 10 proc.

TŁUSZCZE, SERY, PRODUKTY MLECZNE

Masło — o 15 proc., smalec jadalny, margaryna, ser, mleko i produkty mleczne, konserwy mleczne, lody i jaja — o 10 proc.

WYROBY CUKIERNICZE I BAKALIE

Herbatniki, wafle, keksy, ciastka, torty, pierniki i inne wyroby cukiernicze z mąki — o 10 proc. Herbata, kawa i kakao — o 10 proc., sól — o 21 proc.

WÓDKI, LIKIERY I KONIAKI

Wódka, likiery, nalewki — o 10 proc., koniak — o 10 proc.

SOKI POMIDOROWE I OWOCOWE

Soki pomidorowe i owocowe oraz sosy — o 10 proc.

WYROBY Z SOJI

Serki sojowe, kefir, sosy, mąka sojowa i inne produkty z soji — o 15 proc.

MYDŁO I TOWARY PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNE

Mydło gospodarcze i toaletowe — o 15 proc., perfumy, woda kolońska i inne towary perfumeryjno - kosmetyczne — o 10 proc.

WYROBY TYTONIOWE

Papierosy, cygaretki i tytonie — o 10 proc., machorka — o 15 proc.

MEBLE

Stoły, krzesła, szafy, tapczany i inne rodzaje mebli — o 20 proc. Łóżka metalowe — o 20 proc.

WYROBY PORCELANOWE FAJANSOWE I SZKLANE

Naczynia porcelanowe, fajansowe i wyroby artystyczne — o 20 proc., szklanki do herbaty i inne szklane naczynia dla gospodarstwa domowego, lampy, lustra — o 10 proc.

ZAPAŁKI, NAFTA I BENZYNA

Zapałki — o 20 proc., nafta — o 22 proc., benzyna — o 20 proc.

ODBIORNIKI RADIOWE, ROWERY MOTOCYKLE I ZEGARKI

Odbiorniki radiowe i inne artykuły radiotechniczne — o 10 proc., rowery, motocykle i części zapasowe do nich — o 10 proc., zegarki na rękę i kieszonkowe oraz inne zegarki — o 10 proc.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Łupek i dachówka — o 20 proc., szkło okienne — o 20 proc., gwoździe i drut walcowany — o 10 proc., blacha żelazna i żelazo gatunkowe — o 10 proc., cement — o 10 proc., tapety — o 10 proc.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Maszyny do szycia i części zapasowe do nich — o 10 proc., maszynki do mięsa, maszynki naftowe i gazowe, prymusy i części zapasowe do nich — o 10 proc., noże — o 10 proc., zamki — o 10 proc., okucia — o 10 proc., piece szamotowe, żelazka — o 10 proc., siekiery, łopaty, kosy i widły — o 10 proc. towary rymarsko-siodlarskie — o 10 proc., wyroby z masy plastycznej — o 10 proc.

2) Zarządza się odpowiednie obniżenie cen w restauracjach, stołówkach, herbaciarniach i innych przedsiębiorstwach wyżywienia zbiorowego.

Ruch w obronie pokoju musi zjednoczyć przeciw zbrodniczym planom imperialistów wszystkich przeciwników wojny na świecie

Uchwała Światowej Rady Pokoju w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu obrońców pokoju

(f) BERLIN (PAP). Na swej sesji berlińskiej Światowa Rada Pokoju powzięła uchwałę w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Uchwała stwierdza:

Światowa Rada Pokoju przyjęła z zadowoleniem do wiadomości wysiłki, jakie podjęto w celu zrealizowania uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i postanawia wzmóc jeszcze bardziej tę akcję.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechnienia i spopularyzowania orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zapoznać wszystkich z jego treścią. Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt uchwalenia w różnych krajach ustaw zakazujących wszelkiej propagandy wojennej. Wzywa ona komitety krajowe do opracowania dalszych projektów ustaw w obronie pokoju i przeciwko propagandzie wojennej oraz do złożenia ich w parlamentach. Aby zapewnić tym projektom poparcie ludności, Rada wzywa komitety krajowe do podjęcia kampanii uświadamiającej.

Poleca ona komitetom krajowym wezwanie ludności swych krajów, by zachowała czujność wobec wszelkich publikacji, wiadomości prasowych, mów, filmów i audycji radiowych podżegających do wojny, by piętnowała je publicznie i bojkotowała. Komitety krajowe, przy pomocy tysięcy przyjaciół pokoju winny rozpocząć rozległą kampanię uświadamiającą w celu niezmordowanego stawiania pod pręgierz kłamstw, służących przygotowaniom wojennym.

Światowa Rada Pokoju proponuje utworzenie przy Sekretariacie biura informacyjnego, którego zadaniem będzie zbieranie obiektywnego materiału dokumentalnego i ścisłych informacji dla zwalczania doniesień, wypaczających rzeczywistość i fałszujących fakty, a mających na celu podsycanie psychozy wojennej.

Światowa Rada Pokoju stwierdza z zadowoleniem, że w toku realizacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nawiązany został kontakt z licznymi organizacjami i stowarzyszeniami, dzięki czemu mógł się dalej rozwinąć i rozszerzyć ruch na rzecz pokoju.

Rada postanawia w szczególności co następuje:

1 Należy kontynuować pertraktacje z istniejącym w poszczególnych krajach ruchem propagującym ideę obywatelstwa światowego, aby ustalić punkty, co do których istnieje zgodność poglądów i które mogą stanowić płaszczyznę wspólnej akcji. Należy poczynić kroki, które by sprzyjały wspólnemu udziałowi w konferencjach i kongresach.

2 Proponowane na zasadzie parytetu spotkanie z przedstawicielami towarzystwa kwakrów mogłoby dojść do skutku na podstawie odpowiednich uchwał, ustalających warunki wspólnej akcji.

3 Sprawą o wielkim znaczeniu jest poinformowanie kościołów o rezolucjach przyjętych na sesji berlińskiej i zwrócenie się do nich z prośbą o poparcie. Gdy przewodniczący Rady Joliot-Curie wystosował w imieniu Biura list do władz kościelnych, aby zaznajomić je z uchwałą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie rozbrojenia, nadeszły liczne odpowiedzi, świadczące o silnym zainteresowaniu tym zagadnieniem.

4 Należy nawiązać i rozwijać kontakt z ruchem zwolenników neutralności, istniejącym w poszczególnych krajach, aby pozyskać ich na rzecz pozytywnej współpracy w obronie pokoju.

5 Należy też współpracować ze wszystkimi ruchami pacyfistycznymi i z innymi ugrupowaniami o tyle, o ile ta współpraca może służyć sprawie pokoju. Światowa Rada Pokoju przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości propozycje w sprawie zorganizowania konferencji międzynarodowych, które umożliwiłyby kompetentnym przedstawicielom poszczególnych krajów dokonanie wymiany poglądów i wspólne poszukiwanie środków rozwiązania konkretnych problemów w interesie pokoju światowego. Konferencje takie przyczynią się do nawiązania nowych kontaktów i do dalszego rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Wychodząc z tego założenia, Światowa Rada Pokoju:

a aprobuje projekt rychłego zwołania w Paryżu lub Brukseli, przez organizacje francusko-belgijskie, konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w której to konferencji wzięliby udział przedstawiciele europejskich krajów paktu atlantyckiego i Niemiec, a która ma na celu podjęcie kroków przeciwko remilitaryzacji i za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego;

b aprobuje wniosek zwołania w Indiach konferencji krajów azjatyckich i krajów strefy Pacyfiku, której celem ma być w szczególności walka przeciwko ponownemu uzbrojeniu Japonii i o pokojowe rozwiązanie obecnych konfliktów;

c wzywa Sekretariat do poparcia idei konferencji krajów Bliskiego Wschodu i północnej Afryki oraz krajów skandynawskich,

d zaleca Sekretariatowi zajęcie się sprawą zwołania podobnych konferencji krajów Afryki oraz krajów Ameryki Północnej i Południowej (ta ostatnia konferencja ma odbyć się w sierpniu br. w Meksyku).

Światowa Rada Pokoju apeluje do komitetów odnośnych krajów, by dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapewnienia sukcesu tych konferencji.

Rada postanawia zwołać w ciągu lata 1951 roku w ZSRR powszechną konferencję gospodarczą, na którą mają być zaproszeni ekonomiści, technicy, przemysłowcy, kupcy i związkowcy wszystkich krajów, w celu przywrócenia wymiany gospodarczej pomiędzy krajami i podniesienia stopy życiowej narodów.

Porządek dzienny tej konferencji obejmować ma: a) sprawę możliwości poprawy warunków bytu obecnego pokolenia, b) sprawę możliwości wzmożenia wymiany towarów pomiędzy poszczególnymi krajami.

W myśl rezolucji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie wymiany kulturalnej Rada zaleca Sekretariatowi, by w miarę możności poparł zorganizowanie konferencji lekarzy, zainicjowanej już przez wybitnych lekarzy francuskich i włoskich, która ma odbyć się we Włoszech w ciągu bieżącego roku. Konferencja ta ma być poświęcona sprawie walki przeciwko zgubnym wpływom przygotowań wojennych i problemowi ochrony zdrowia mas ludowych.

Rada wzywa Sekretariat do popierania konferencji międzynarodowych, na których ma być omawiana, pod kątem widzenia utrzymania pokoju, sprawa możliwości rozwoju kultury poszczególnych narodów i międzynarodowej współpracy kulturalnej, jak konferencji pisarzy i aktorów, naukowców i filmowców.

Rada wzywa Sekretariat do popierania konferencji pedagogów, dziennikarzy, sportowców itd., jak również do rozważenia kwestii, w jaki sposób poprzeć można inicjatywę młodzieży i organizacji studenckich, dotyczącą światowego festiwalu młodzieżowego, który ma odbyć się w Berlinie w sierpniu br.

Światowa Rada Pokoju postanawia wyłonić natychmiast komisję międzynarodową do spraw wymiany kulturalnej, która ma zbierać się w określonych odstępach czasu. Zaleca ona wszystkim komitetom krajowym, by utworzyły u siebie niezwłocznie specjalne komisje do spraw wymiany kulturalnej, których zadaniem będzie popieranie wzajemnych podróży, mających na celu utrwalenie pokoju, jak również wymiany publikacji kulturalnych i wystaw.

Rada poleca Sekretariatowi przestudiowanie sprawy utworzenia centrum filmowego, które troszczyć się będzie o produkcję i rozpowszechnianie filmów propagujących ideę pokoju, a jednocześnie piętnować będzie wszelkie wykorzystywanie filmu do celów propagandy wojennej.

Poleca ona Sekretariatowi nawiązanie potrzebnych kontaktów, dzięki którym miłujący pokój uczeni w organizacjach międzynarodowych i narodowych mogliby ustalić wspólny program. Najważniejszym punktem tego programu powinno być wykorzystywanie wszelkich odkryć wyłącznie do celów pokojowych.

Światowa Rada Pokoju wzywa komitety krajowe do poświęcenia uwagi sprawie zbierania dalszych środków na światowy fundusz pokojowy.

Wszystkie te kroki — stwierdza na zakończenie uchwała — przyczynią się poważnie do rozszerzenia naszego ruchu, który powinien się rozwijać dalej w myśl uchwał, określających nasze stanowisko wobec zagadnień związanych ze sprawą obrony pokoju i przy pomocy rozległej kampanii uświadamiającej, która musi być prowadzona we wszystkich warstwach ludności każdego kraju, umożliwiając wszędzie swobodną i szczerą dyskusję oraz wspólną akcję.

Przodownik pracy z Zakładów L-13



Zwycięzca IV etapu współzawodnictwa pracy z Zakładów L-13 Stanisław Słowik, awansował ze ślusarza na brygadzistę w warsztacie mechanicznym. Na zdjęciu Stanisław Słowik przy montowaniu oprawy do lamp suszących

Foto R. Woźniak

Na str. 3 zamieszczamy wywiad premiera rządu NRD

tow. OTTO GROTEWOHLA

dla „Trybuny Ludu"

p. t. **„Przyjaźń z Polską"**

Realizując wskazania Stalina pomnażamy siły naszej Ojczyzny mocnego ogniwa frontu pokoju

Wypowiedzi na temat oświadczenia towarzysza Stalina

(f) Robotnicy, chłopi, inteligenci, kobiety, młodzież wyrażają najgłębsze poparcie dla wskazań towarzysza Stalina, zawartych w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Prawdy".

„Wywiad Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" wywarł na mnie i na moich towarzyszach pracy głębokie wrażenie — powiedział Tadeusz Łuczak, czołowy racjonalizator Zakładów im. Stalina. W wypowiedzi swej Józef Stalin przedstawił w sposób wyraźny znane całemu światu pokojowe dążenia Związku Radzieckiego. Wywiad ten musiał otworzyć oczy wszystkim nawet najbardziej zacofanym na to, że trwały pokój leży w rękach narodów.

Omawiając ze swoimi współtowarzyszami pracy rozmowę Generalissimusa Stalina, słyszałem zawsze ostre słowa potępienia pod adresem podżegaczy wojennych, którzy nie przebierają w środkach. Naszych pokojowych sukcesów nie damy sobie wydrzeć i zniszczyć. Skupieni wokół zadań budownictwa socjalistycznego wraz ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój przekreślimy wszelkie plany zaborcze imperialistów".

Witold Mirski, małorolny chłop z gromady Glinice, gmina Jordanów, pow. Dzierżoniów mówi: „My chłopi wierzymy, że zwycięstwo będzie po stronie obozu pokoju. Słowa Wielkiego Wodza mas pracujących są dla wszystkich narodów ostrzeżeniem i wezwaniem do walki z podżegaczami wojennymi. Narody nie chcą wojny, wojny chce jedynie faszystowska klika Mac Arthura, Eisenhowera, bankierów amerykańskich i sprzedawczyków w rodzaju Andersa.

Nasza gromada zobowiązała się zwiększyć wydajność plonu z ha. Taka jest nasza odpowiedź na zamiary imperialistów".

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr Alfred Fiderkiewicz stwierdza:

„W tych dniach byłem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zobaczyłem, jak szybko rosną nowe pokojowe Niemcy. Prości ludzie, z którymi tam się stykałem, gotowi są do najwyższych poświęceń dla sprawy zwycięstwa pokoju, dlatego Niemiecka Republika Demokratyczna ma już wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pokojowego budownictwa. W Niemieckiej Republice Demokratycznej uświadomiłem sobie głęboką prawdę słów Stalina, z których wynika, że nie ma złych narodów, lecz są tylko złe rządy, skorumpowane i zaprzedane interesom potężnych światowych trustów i karteli.

Słowa Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju, trafiają do setek milionów ludzi na całym świecie i w ogromnym stopniu przyczyniają się do umocnienia sił obozu pokoju".

„Analiza sytuacji amerykańskich agresorów, dokonana w rozmowie z przedstawicielem „Prawdy" przez Generalissimusa Stalina — mówi delegatka kobiet gdańskich na I Kongres Ligi Kobiet, 60-letnia działaczka Woj. Kom. Obrońców Pokoju Zofia Łukasik — wskazuje, że doprowadzi ona do niechybnej klęski bankierów z Wall Street. Takie straszliwe fakty jak mordowanie bezbronnej ludności, starców, kobiet i dzieci, niszczenie miast i wsi koreańskich, wywołują oburzenie i wolę sprzeciwu wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie. My, kobiety polskie, słowa Generalissimusa Stalina będziemy miały zawsze na uwadze. Jego wskazania wzmocnienia walki o trwały pokój realizować będziemy codziennie w naszych zakładach pracy, podnosząc nasz udział w produkcji, pracując nad budzeniem świadomości społecznej wśród kobiet — przyczyniając się do skupienia jak najszerszego frontu narodowego wokół realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój".

Koreańska armia ludowa kontynuuje walki na całym froncie

Od początku działań wojennych agresorzy stracili 69 okrętów

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 28 lutego ogłoszonym w Phenjanie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu.

Siły morskie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w okresie od 25 czerwca 1950 do 22 lutego 1951 zatopiły lub uszkodziły 69 okrętów amerykańskich i lisynmanowskich. M. in. zatopione zostały dwa krążowniki nieprzyjacielskie, 11 kontrtorpedowców, 5 trawlerów, 6 transportowców, 4 okręty strażnicze, a uszkodzono 3 krążowniki, 13 kontrtorpedowców i 3 trawlery. Ponadto zatopiono 22 okręty nieprzyjacielskie innych typów.

Seul odradza się

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi o olbrzymich sukcesach organizacyjnych odbudowy Seulu, osiągniętych w ciągu 5 tygodni, jakie upłynęły od dnia jego wyzwolenia. Po przepędzeniu interwentów amerykańskich w Seulu pozostało zaledwie 35.000 ludzi, głównie starców, kalek, kobiet i dzieci. Obecnie liczba mieszkańców miasta wynosi już 100.000 i wzrasta nadal. Chłopi koreańscy zorganizowali ochotnicze brygady, które zajmują się dostawą zboża do Seulu.

Na krańcach miasta utworzono specjalne punkty, które rozdzielają żywność i gdzie mieszkańcy Seulu mogą uzyskać informacje o swych krewnych. Roztoczono opiekę nad sierotami.

Granica na Odrze i Nysie ogniwem łączącym Niemiecką Republikę Demokratyczną z narodem polskim

Miesiąc przyjaźni NRD z narodem polskim

(f) BERLIN (PAP). We czwartek 1 marca br. rozpoczyna się w Niemieckiej Republice Demokratycznej Miesiąc przyjaźni z narodem polskim.

Prasa NRD cytuje w związku z tym wspólną odezwę Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, bloku antyfaszystowskich partii demokratycznych i prezydium rady frontu narodowego.

Odezwa stwierdza m. in.: „Granica na Odrze i Nysie stała się ogniwem łączącym oba narody. Przyjaźń między narodem niemieckim i polskim i bezwarunkowe uznanie granicy pokoju na Odrze i Nysie mają decydujące znaczenie dla sprawy utrzymania pokoju i dla wzrastającego dobrobytu obu narodów...

Aktywna walka przeciwko remilitaryzacji, walka o ogólnoniemieckie porozumienie doprowadzi do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w 1951 r. Miesiąc przyjaźni z narodem polskim, to decydujący wkład do tej walki..."

Odezwę podpisali w imieniu Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską: prof. dr Johannes Stroux — prezes i Karl Wloch — sekretarz generalny.

Z ramienia Socjalistycznej Partii Jedności — Walter Ulbricht; z ramienia Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec — dr Karl Hamann; z ramienia Demokratycznej Partii Chłopskiej — Ernst Goldenbaum; z ramienia Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Erich Honecker; z ramienia Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — Otto Nuschke; z ramienia Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec — dr Lothar Bolz; z ramienia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Herbert Warnke; z ramienia Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — przewodniczący Rady — dr Correns.

Dziennik „Neues Deutschland" w artykule, poświęconym rozpoczęciu Miesiąca przyjaźni z narodem polskim przypomina historię nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, przy czym wymienia dotychczasowe owoce przyjaźni między obu krajami, w szczególności zaś pokrzyżowanie rachub podżegaczy wojennych, w stosunku do granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Obchody i uroczystości w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Miesiąc przyjaźni z narodem polskim rozpocznie w Berlinie uroczysta premiera sfilmowanej sztuki Leona Kruczkowskiego — „Niemcy".

W ramach Miesiąca przyjaźni w teatrach miast i miasteczek NRD wystawione zostaną sztuki autorów polskich, w kinach wyświetlane będą polskie filmy krótko i średniometrażowe. Odbędą się koncerty muzyki polskiej i wystawy poświęcone Polsce. We wszystkich zakładach pracy, w miastach i na wsi odbędą się wiece i zebrania poświęcone Polsce Ludowej.

We wszystkich tych imprezach uczestniczyć będą również przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki, polscy przodownicy pracy oraz przedstawiciele młodzieży polskiej.

W ciągu całego miesiąca marca budynki instytucji państwowych NRD i organizacji społecznych, jak również witryny i okna wystawowe sklepów udekorowane będą emblematami Polski oraz Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Z inicjatywy niemieckich wolnych zw. zawodowych we wszystkich zakładach pracy odbędą się pogadanki na temat: „Plan 5-letni NRD i Plan 6-letni Polski Ludowej — drogą do pokoju i dobrobytu obu narodów". Wszystkie rozgłośnie NRD poświęcą szereg audycji Miesiącu przyjaźni z narodem polskim. W ramach tego Miesiąca zostaną również wydane specjalne publikacje o nakładzie około 500.000 egzemplarzy.

Miesiąc przyjaźni z narodem polskim odbije się szerokim echem w szkołach NRD. Uczniowie opracują szereg tematów m. in.: „Granica pokoju na Odrze i Nysie — gwarancją przyjaźni między narodami Polski i Niemiec", „Warszawa — symbol wolności i woli pokoju narodu polskiego".

Wszystkie sale i klasy szkolne udekorowane będą zdjęciami i rycinami z Polski, polskimi barwami narodowymi oraz hasłami, podkreślającymi znaczenie przyjaźni z Polską Ludową.

Wydział młodzieżowy rozgłośni NRD nada specjalny cykl pogadanek pt. „Wzdłuż i wszerz Polski" oraz „Co wiem o literaturze polskiej".

Miesiąc przyjaźni z narodem polskim zakończy 30 marca br. zjazd krajowy Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Telegram gratulacyjny KC WKP(b) do przewodniczącego KP Stanów Zjednoczonych Fostera

(f) NOWY JORK (PAP). Dziennik „Daily Worker" zamieszcza telegramy gratulacyjne nadsyłane do przewodniczącego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Fostera z okazji jego 70-lecia.

Telegramy te nadesłały m. in. Komitet Centralny WKP(b) KC Komunistycznej Partii Francji, KC Komunistycznej Partii Anglii, KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, KC Komunistycznej Partii Norwegii.

Depesza nadesłana od KC WKP(b) stwierdza:

Z okazji Waszego 70-lecia przesyłamy Wam — weteranowi amerykańskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego braterskie pozdrowienie i życzenia zdrowia. Życzymy sukcesów w Waszej szlachetnej działalności w obronie demokracji, pokoju i żywotnych interesów mas pracujących Stanów Zjednoczonych.

Dymisja rządu Plevena

(f) PARYŻ (PAP). Rząd Plevena podał się w środę wieczorem do dymisji. Dymisja pozostaje w związku z rozbieżnościami jakie wynikły w koalicji rządowej — w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR naród węgierski pod kierownictwem Partii Pracujących odniósł znaczne sukcesy w walce o socjalizm

Obrady II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

(f) BUDAPESZT (PAP). — Na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących zakończyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego Partii M. Rakosiego. W dyskusji wzięło udział 53 delegatów.

W toku dyskusji zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących — Farkas podkreślił dążenie narodu węgierskiego do pokoju.

Minister oświaty ludowej — Józef Revai omówił sukcesy osiągnięte w dziedzinie oświaty i kultury przez Węgierską Republikę Ludową.

Zabierając głos, na Zjeździe premier rządu węgierskiego — Istvan Dobi stwierdził, że Węgierska Partia Pracujących cieszy się jednomyślnym poparciem mas pracujących Węgier i zaznaczył, że naród węgierski osiągnął znaczne sukcesy pod kierownictwem Partii Pracujących oraz dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego i jego wodza — Wielkiego Stalina.

Z kolei Zjazd powitali delegaci zagraniczni — przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej — Billoux, przedstawiciel Angielskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt, przedstawiciel Włoskiej Partii Komunistycznej — Amadesi, przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin — Huan Czen, przedstawiciel Koreańskiej Partii Pracy — Czao Czan-ik oraz przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Zenon Nowak.

Prezes Węgierskiej Akademii Nauk — Rusznik podkreślił konieczność walki z wrogą ideologią kosmopolityzmu.

Przewodnicząca Węgierskiego Komitetu Obrony Pokoju Andics podkreśliła olbrzymie historyczne znaczenie rozmowy Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" oraz omówiła zadania stojące przed narodem węgierskim w związku z uchwałami pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju.

Chłopka — Janosne Csorbak omówiła udział kobiet w ruchu spółdzielczym na wsi i podkreśliła, że w jej spółdzielni produkcyjnej pracuje 43 proc. kobiet.

Członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, przewodniczący Prezydium Republiki Węgierskiej — Ronai oświadczył: wbrew wysiłkom byłych prawicowych przywódców socjaldemokracji węgierskiej, którzy zdradzili interesy klasy robotniczej, masy szeregowych socjaldemokratów węgierskich, znajdujących się w Węgierskiej Partii Pracujących, zrozumiały, że tylko pod sztandarem Lenina — Stalina będą mogły kroczyć ku socjalizmowi.

Dyskusję podsumował Matyas Rakosi, który podkreślił, że wszyscy występujący w niej mówcy poparli jednomyślnie Komitet Centralny i jego dyrektywy. Rakosi złożył wszystkim uczestnikom Zjazdu, wszystkim członkom Partii i całemu narodowi węgierskiemu życzenia, by z taką samą jednomyślnością walczyli o wykonanie doniosłych zadań stojących przed narodem węgierskim.

Obrady II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących trwają.

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka

Po przekazaniu Zjazdowi w imieniu KC PZPR i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta najserdeczniejszych życzeń owocnych obrad dla dobra narodu węgierskiego, tow. Nowak podkreślił wieloletnie i żywe tradycje sympatii i przyjaźni, łączące oba narody—Polski i Węgier. Jednakże—oświadczył mówca—przyjaźń między obu naszymi narodami mogła rozwinąć się w całej pełni dopiero w latach ostatnich, gdy nasze wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką narody zdecydowanie wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego. Łączy nasze narody wspólne uczucie miłości i wdzięczności dla Związku Radzieckiego, który bezinteresownie i bratersko niósł i niesie nam stałą pomoc, pomoc polityczną i dyplomatyczną, gospodarczą i kulturalną, pomoc, która obroniła nasze kraje od interwencji imperialistycznej i umożliwiła wstąpienie na drogę budownictwa socjalistycznego, na drogę przekształcania się naszych narodów w nowe, socjalistyczne narody.

Łączy nas umiłowanie pokoju i walka o pokój, łączy nas nienawiść do imperialistycznych ludobójców, zalewających Koreę potokami krwi i wskrzeszających zbrodniczy imperializm neohitlerowski, zagrażający niepodległości i bezpieczeństwu naszych krajów. Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które niesie naszym narodom szaleńcze awanturnictwo amerykańskich pretendentów do panowania nad światem. Głęboko zapadły w serce każdego uczciwego Polaka i Węgra słowa wielkiego chorążego pokoju — Stalina, że pokój zostanie utrzymany i utrwalony. jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą jej broniły do końca. Świadomi jesteśmy rosnącej potęgi obozu pokoju na całym świecie, ale świadomi jesteśmy również ciążącego na nas obowiązku wzmacniania czujności przeciw podstępnym knowaniom wroga, obowiązku nieszczędzenia wysiłków przy umacnianiu sił gospodarczych naszej ojczyzny, gotowości do ofiarnej pracy, gotowości do obrony pokoju.

Omawiając poważne sukcesy, osiągnięte przez oba kraje w dziele wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, w dziele umacniania ich siły gospodarczej ora dalszego ugruntowania ich suwerenności i niepodległości, tow. Nowak oświadczył: „Wyniki te osiągnęliśmy dzięki temu, że zdecydowanie weszliśmy na drogę socjalizmu, po której razem ze wszystkimi krajami demokracji ludowej kroczymy zwycięsko pod przewodem i przy pomocy Związku Radzieckiego, podczas gdy kapitalistyczne kraje Europy skazane są na degradację wynikającą z rozkładu gospodarki kapitalistycznej, zaostrzoną jeszcze bardziej pod ciężarem grabieżczego imperializmu amerykańskiego, pozbawiającego kraje zmarshalizowane samodzielności gospodarczej i niezawisłości narodowej".

Sekretarz KC PZPR poinformował następnie zebranych o uchwałach lutowego plenum KC w sprawie walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego, po czym oświadczył:

Partia nasza, która hartowała się w ogniu nieubłaganej walki klasowej z wrogiem wewnętrznym i agenturami imperialistycznymi, która po przezwyciężeniu prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia i rozgromienia socjal - demokratyzmu twardo stanęła na gruncie marksizmu - leninizmu, stała się uznaną siłą kierowniczą w narodzie. Wzmacniać naszą partię z uporem i niestrudzonym wysiłkiem, zbliżać się do wspaniałego wzoru partii bolszewickiej — oto zadanie, od którego rozwiązania przede wszystkim zależy rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i wcielanie w życie nakazów narodowego frontu walki o pokój, walki o ugruntowanie naszej niepodległości, naszego bytu narodowego, zdobyczy i osiągnięć naszych mas pracujących.

Nie ulega wątpliwości, że Wy na Węgrzech i my w Polsce okażemy się godnymi spadkobiercami najlepszych tradycji rewolucyjnych naszych ludów, że natchnieni wskazaniami wielkiego Stalina wykonamy z honorem stojące przed nami odpowiedzialne i trudne zadanie, zmobilizujemy i poprowadzimy nasze narody do spotęgowanej walki o pokój i wykonanie wspaniałych zadań naszych narodowych planów gospodarczych, stale zwiększając nasz wkład w dzieło pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich socjaldemokratycznych i titowskich służalców.

Nie ulega wątpliwości, że Wy, na Węgrzech i my w Polsce dołożymy wszelkich starań, aby pogłębiać nierozerwalną więź, łączącą nas ze Związkiem Radzieckim, ostoją naszego niepodległego bytu i rozkwitu politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszych narodów.

Przemówienie delegata KC PZPR uczestnicy Zjazdu i goście przyjęli burzliwymi oklaskami.

Załoga ZPW im. Waryńskiego współpracuje z naukowcami w realizacji metody inż. Kowalowa

Pragnąc jak najbardziej zacieśnić łączność pracowników nauki z pracownikami produkcji, oraz opierając się o dotychczasowe wyniki stosowania metody inż. Kowalowa w tkalni ZPW im. Waryńskiego w Łodzi, dyrekcja oraz rada zakładowa tych zakładów — na żądanie załogi fabryki — zawarły 28 lutego br. z dyrekcją i radą miejscową Głównego Instytutu Pracy w Warszawie umowę o socjalistycznej współpracy.

Przedstawiciele Głównego Instytutu Pracy i zakładów im. Waryńskiego przyjęli szereg konkretnie opracowanych zobowiązań, których realizacja pozwoli na pełne zastosowanie w zakładach im. Waryńskiego, jak również w innych zakładach przemysłu włókienniczego metody inż. Kowalowa.

Obie strony zobowiązały się złożyć do 5 lipca br. wyniki prac wypływających z zastosowania metody inż. Kowalowa w tkalni, a do 5 września br. — w przędzalni.

Naród czechosłowacki pod przewodem klasy robotniczej i jej partii skupi wszystkie siły dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, na plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odbytym w dniach 21—24 lutego, ogłoszono sprawozdanie specjalnej komisji złożonej z V. Kopecky'ego, B. Köhlera i G. Baresa, mianowanej przez Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji dla zbadania sprawy Otto Slinga, Marii Svermovej i innych zbrodniarzy, szkodników i spiskowców.

W sprawozdaniu swym Kopecky streścił dokumenty, demaskujące szpiegowską działalność długoletniego agenta imperialistów zachodnich Otto Slinga oraz szkodniczą działalność Marii Svermovej, głównej uczestniczki szeroko rozgałęzionego spisku, którego celem było dokonanie przewrotu w partii i państwie, oderwanie Czechosłowacji od obozu pokoju, kierowanego przez Związek Radziecki, oraz restauracja kapitalizmu w Czechosłowacji. Kopecky zdemaskował wrogi stosunek Svermovej do budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji, co było podstawą utworzenia antypartyjnej, szkodniczej grupy kierowanej przez Slinga i Svermovą. W imieniu Prezydium partii Kopecky zaproponował pozbawić Svermovą członkostwa Komitetu Centralnego Partii, pozbawić ją mandatu poselskiego w parlamencie oraz wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Następnie udzielono głosu Marii Svermovej, która przyznała się do utrzymywania w ciągu wielu lat ścisłych kontaktów z Otto Slingiem. Usiłując jednak usprawiedliwić się i uczynić z siebie niewinną ofiarę Slinga, Svermova nie odpowiedziała na wysunięte pod jej adresem oskarżenia. W dyskusji nad tą sprawą przemawiało 18 mówców, którzy potępili działalność spiskowców i szkodników oraz zaaprobowali wniosek Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum postanowiło jednomyślnie pozbawić M. Svermovą członkostwa Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odsunąć ją od wykonywania jakichkolwiek funkcji w partii oraz wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum Komitetu Centralnego zatwierdziło również jednomyślnie decyzję Plenum Komitetu Okręgowego Partii w Brnie o wykluczeniu szpiega Otto Slinga z partii.

Stefan Bastovansky złożył na plenum KC sprawozdanie o zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności Vlado Clementisa w związku ze zdemaskowaniem frakcyjnej, wrogiej działalności grupy burżuazyjno - nacjonalistycznej w Komunistycznej Partii Słowacji. Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził wniosek o pozbawienie V. Clementisa, G. Husaka i L. Novomesky'ego członkostwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o pozbawienie ich mandatów poselskich i wykluczenie z partii.

Zatwierdzenie wytycznych pracy partii

Jak już podawaliśmy, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald wygłosił na plenum referat o obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, o sytuacji w partii i najbliższych zadaniach. Plenum wysłuchało również referatu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego o pracy partii na wsi i najbliższych zadaniach w zakresie tworzenia jednolitych spółdzielni rolnych oraz referatu członka Prezydium KC Partii Jaromira Dolansky'ego o zwiększeniu zadań 5-letniego Planu Gospodarczego, co równoznaczne jest z przyśpieszeniem tempa budowy socjalizmu w Czechosłowacji.

Z kolei zastępca sekretarza KC Komunistycznej Partii Józef Frank omówił niektóre zagadnienia wewnątrz - partyjne i partyjno - polityczne.

W ciągu 2 dni toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Uczestnicy dyskusji szczegółowo omówili nowe wytyczne w pracy partii, ocenili doświadczenie pracy partyjnej i zgłosili wiele nowych wniosków. Nawiązując do zbrodniczej i szkodliwej działalności agentów imperializmu, mówcy jednomyślnie wyrażali wolę skupienia wszystkich sił partii, klasy robotniczej i całego narodu dla przyśpieszenia tempa budownictwa socjalistycznego.

Uczestnicy dyskusji podkreślili całkowitą zgodność z referatem Gottwalda oraz swą wierność klasie robotniczej i wielkiej sprawie Lenina - Stalina. Plenum Komitetu Centralnego jednomyślnie zatwierdziło referat Klementa Gottwalda i postanowiło uznać ten referat i nakreślone w nim zadania za podstawowe wytyczne pracy partii w obecnym okresie. Plenum zatwierdziło również referaty Rudolfa Slansky'ego, Jaromira Dolansky'ego i Józefa Franka oraz sprawozdania Vaclava Kopecky'ego i Stefana Bastovansky'ego.

Referat tow. Slansky'ego o polityce partii na wsi

(f) PRAGA (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolf Slansky wygłosił na plenum Komitetu Centralnego referat o polityce partii na wsi.

W gospodarce rolnej — powiedział Slansky — wstąpiliśmy na drogę budowy socjalizmu. Jest to droga, jaką wskazali nam Lenin i Stalin, droga, dzięki której rolnictwo radzieckie stało się najbardziej postępowym rolnictwem świata. Chodzi o zespolenie drobnych gospodarstw chłopskich w wielkie gospodarstwa kolektywne, co utrwali sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

Slansky podkreślił, że w ubiegłym roku ilość wsi, w których utworzono jednolite spółdzielnie rolne i komitety przygotowawcze, mające zakładać te spółdzielnie, wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim, mimo, że bogacze wiejscy walczyli wszelkimi środkami przeciwko zakładaniu spółdzielni.

Slansky powiedział następnie, że państwo przychodzi z pomocą jednolitym spółdzielniom rolnym, że w ubiegłym roku udzieliło im kredytów w wysokości ponad półtora miliarda koron oraz zaznaczył, że członkami spółdzielni są przede wszystkim chłopi małorolni i średniorolni. Zdarzają się jednak często wypadki, że do spółdzielni przyjmowani są bogacze wiejscy, którzy prowadzą w nich działalność dywersyjną.

Nie można więc dopuścić do przyjmowania kułaków do jednolitych spółdzielni rolnych. Spółdzielnie te będą się rozwijały i wzmacniały tylko w wypadku, jeżeli będą się opierały na wskazaniach Lenina i Stalina, że głównym oparciem na wsi jest chłop małorolny, że średniak jest sojusznikiem i że nie wolno ani na chwilę zaprzestać walki przeciwko bogaczom wiejskim.

Slansky podkreślił, że na wsi wzmaga się i zaostrza walka klasowa. Wyrazem zaostrzenia tej walki była zdradziecka działalność Slinga, który bronił wszelkimi sposobami bogaczy wiejskich i przeciwstawiał się polityce wypierania elementów kapitalistycznych.

Sling — powiedział Slansky — musiał przyznać, że porozumiał się ze Svermovą w sprawie hamowania wszelkimi sposobami walki przeciwko bogaczom wiejskim oraz w sprawie przyjmowania kułaków do jednolitych spółdzielni rolnych.

Nauka wypływająca ze zdradzieckiej działalności Slinga i Svermovej polega na tym — oświadczył Slansky — że musimy walczyć przeciwko błędnej opinii, iż należy rzekomo szukać porozumienia z bogaczami wiejskimi, iść wobec nich na ustępstwa i przyjmować ich do jednolitych spółdzielni rolnych.

Organizacje partyjne na wsi powinny walczyć z całą energią przeciwko przenikaniu elementów obcych do ich szeregów, przede wszystkim przeciwko przenikaniu bogaczy wiejskich. Komuniści na wsi powinni oprzeć się jeszcze mocniej na chłopach małorolnych i na robotnikach mieszkających na wsi.

Przekonamy setki tysięcy chłopów, którzy zajmują dotychczas postawę wyczekującą — powiedział Slansky — że wydajność pracy w jednolitych spółdzielniach rolnych jest znacznie wyższa od wydajności w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Osiągniemy to, jeśli wzmocnimy jeszcze bardziej sojusz robotników z chłopstwem pracującym. Osiągniemy to, jeśli oprzemy się na chłopach małorolnych, jeśli będziemy wzmacniali sojusz ze średniakiem i jeśli ani na chwilę nie osłabimy walki przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim.

Referat tow. Dolansky'ego o zwiększeniu zadań planu pięcioletniego

(f) PRAGA (PAP). — Przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania — Dolansky wygłosił na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji referat o zwiększeniu zadań planu pięcioletniego. Podkreślił on, że doświadczenia nabyte w okresie dwóch pierwszych lat planu pięcioletniego umożliwiają wykonanie tego planu przed terminem, a mianowicie w przeciągu 3 i pół lat.

Stało się to możliwe — powiedział Dolansky — dzięki olbrzymiemu entuzjazmowi mas pracujących, dzięki rozwojowi współzawodnictwa socjalistycznego oraz dzięki zastosowaniu doświadczeń przodującej gospodarki radzieckiej. Ważnym czynnikiem umożliwiającym zwiększenie zadań planu pięcioletniego jest pogłębienie współpracy gospodarczej między Czechosłowacją a wielkim Związkiem Radzieckim, jak również między Czechosłowacją a krajami demokracji ludowej. Dolansky wskazał na ogromną pomoc okazywaną Czechosłowacji przez Związek Radziecki w dziedzinie rozwoju gospodarczego.

Zwiększenie zadań planu pięcioletniego będzie polegało przede wszystkim na znacznym przyspieszeniu tempa wzrostu produkcji przemysłowej, a w szczególności w przemyśle ciężkim i maszynowym. Baza surowcowa i energetyczna Czechosłowacji będzie rozszerzona; wzrośnie tempo uprzemysłowienia Słowacji oraz tempo rozwoju rolnictwa na bazie spółdzielczości.

Produkcja przemysłu ciężkiego wzrośnie w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1948 o 130 proc. zamiast o 70 proc., jak to przewidywał pierwotnie plan pięcioletni. Ogółem produkcja przemysłowa wzrośnie w roku 1953 w porównaniu z 1948 rokiem o 98 proc. zamiast przewidywanych poprzednio 57 proc. W okresie od roku 1950 do roku 1953 produkcja stali wzrośnie o 42 proc. Wydobycie rudy w roku 1953 wzrośnie o 170 proc. w porównaniu z pierwotnymi przewidywaniami planu, a wydobycie węgla — o 20 proc. W Słowacji wydobycie węgla brunatnego wzrośnie trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1950. Produkcja energii elektrycznej w roku 1953 będzie trzykrotnie większa od produkcji czechosłowackiej w dobie panowania kapitalizmu.

W okresie dwóch pierwszych lat planu pięcioletniego dokonano inwestycji na sumę 157 miliardów koron, a w latach 1951—1953 wartość inwestycji w przemyśle wyniesie 558 miliardów.

Następnie Dolansky przeszedł do omówienia roli gospodarki rolnej w planie pięcioletnim. Zbiory zboża wzrosną o 31 proc. w porównaniu z pierwotnymi przewidywaniami planu. Wzrośnie także znacznie pogłowie bydła. Pierwotnie plan przewidywał, że ilość traktorów gąsienicowych wyniesie 13 proc. ogólnej ilości traktorów w Czechosłowacji. Obecnie w związku ze wzrostem ilości jednolitych spółdzielni rolnych liczba traktorów gąsienicowych wzrośnie do 35 proc., przy czym większość tych traktorów dostarczy Związek Radziecki.

Ilość osób zatrudnionych w przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej, nie biorąc pod uwagę rolnictwa, wzrośnie w 1953 roku w porównaniu z rokiem 1948 o 780 tysięcy osób, zamiast 426 tysięcy jak przewidywano pierwotnie. W 1953 roku w przemyśle czechosłowackim będzie pracowało 250 tysięcy kobiet.

W okresie od 1951 do 1953 roku włącznie ludność czechosłowacka otrzyma do użytku 133 tysiące nowych mieszkań.

Dochód narodowy w okresie od 1950 do 1953 roku wzrośnie z 351 miliardów koron do 508 miliardów.

W zakończeniu Dolansky omówił zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie wykonania planu pięcioletniego i podkreślił, że Partia Komunistyczna powinna stać na czele walki całego narodu czechosłowackiego o wykonanie nowych, zwiększonych zadań tego planu.

Termin sprzedaży nadwyżek zbożowych w ramach planowego skupu przedłużony dla mało i średniorolnych chłopów do 10 marca

Ulgi te nie dotyczą gospodarstw kułackich

Rozporządzenie Rady Ministrów

(f) Uwzględniając korzystny przebieg planowego skupu zboża w lutym, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1951 r. przedłużyła do 10 marca br. termin dostaw dla mało i średniorolnych chłopów, którzy dotychczas nie wywiązali się jeszcze ze swych zobowiązań wynikających z planowego skupu zboża.

Dotyczy to gospodarstw rolnych o przychodowości nie przekraczającej kwoty 10.800 zł (360.000 zł w starym pieniądzu).

Ulgi te nie dotyczą gospodarstw kułaków, którzy uchylali się od sprzedaży zboża Państwu. Dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad zł 10.800.—, które do dnia 28 lutego 1951 r. nie dokonały sprzedaży ilości zboża, ustalonej dla nich w planowym skupie, zaliczka na podatek gruntowy zostaje podwyższona do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru. Gospodarstwom tym niedostarczona w planowym skupie ilość zboża zostaje zamieniona na zaliczkę na poczet podatku w zbożu i ulega natychmiastowemu ściągnięciu. Gospodarstwa, które wyznaczonej im zaliczki w zbożu, w ramach podatku gruntowego nie dostarczą same do punktów skupu do dnia 10 marca br., będą miały ponadto podwyższony wymiar podatku gruntowego za 1951 r. o 15 proc.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.800 zł, które nie dostarczą zboża w planowym skupie do dnia 10 marca 1951 r., będą miały podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 r. do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru, a niedostarczona ilość zboża w planowym skupie zamieniona im zostanie na zaliczkę w zbożu w ramach podatku gruntowego. Ponadto Prezydia Gminnych Rad Narodowych będą mogły gospodarstwom tym podnieść wymiar podatku gruntowego za 1951 r. w granicach do 15 proc.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.800 zł., to zn. mało i średniorolnych chłopów, które do 10 marca br. sprzedadzą ilość zboża ustaloną dla nich w planowym skupie, płacą zaliczkę na podatek gruntowy w niepodwyższonej wysokości w gotówce.

Zarządzenia te — będące jaskrawym dowodem głębokiej troski państwa ludowego o interesy mało i średniorolnych chłopów — przyczynią się do przyśpieszenia sprzedaży zalegających ilości zboża i do całkowitego wykonania państwowego planu skupu zboża w ciągu najbliższych dni.

Zbiorowe transporty zboża

BIAŁYSTOK (Kor. wł.) Z całego województwa donoszą, że w dalszym ciągu chłopi odwożą zboże w zbiorowych transportach na punkty skupu. Z pow. suwalskiego donoszą, że po wykonaniu planu przez gminy Filipów, Wiżajny i Koniecbór, zrealizowały plany z nadwyżką gminy Wólka, Przerośl, Zaboryżki oraz miasteczko Sejny.

W gromadzie Jednorajście (gmina Krasnowo) aktyw gromadzki wykazał, że kułak Zygmunt Kasprowicz, który uchylał się od wykonania planu, posiada faktycznie 120 ha gruntu, fikcyjnie podzielonych na krewnych, mieszkających w innych dzielnicach kraju. U kułaka przeprowadzono przymusowe omłoty, po czym Kasprowicz zboże zawiózł na punkt skupu.

Organizacja partyjna w Nowym Dworze (powiat sokólski) wykryła machinacje przewodniczącego GRN Rudzińskiego, który popełnił nadużycie, fikcyjnie zapisując na siebie zboże sprzedane przez innych. Rudzińskiego usunięto z partii, a sprawę jego przekazano prokuratorowi.

W powiecie oleckim przodują gminy Wieliczki i Świętowo, które wykonały plan z nadwyżką.

Takie wsie jak Pochówek (gmina Wieliczki) i Dworaczki (gmina Świętowo) wykonały plan w 195 względnie w 197 proc.

W. A.

Chłopi piętnują kułaków - sabotażystów

POZNAŃ (Kor. wł.). — 500 chłopów było świadkami procesu kułaka Piaseckiego ze wsi Olany (gmina Lądek, powiat Konin), któremu biedota udowodniła sabotowanie akcji skupu zboża, a również — co przy okazji wyszło na jaw — przechowywanie obcej waluty, dolarów, srebra i złota. Spekulant będzie przez 3 i pół roku mógł się w więzieniu zastanawiać, czy sabotaż i spekulacja popłacają w naszym kraju.

Tego samego dnia 150 chłopów tej samej wsi odwiozło swoje nadwyżki w zbiorowym transporcie. Na wiecu na punkcie skupu chłopi podjęli rezolucję, piętnującą kułaków-sabotażystów.

W powiecie Środa wykonała plan gmina Kleszczewo, w powiecie Turek — gminy Dobra i Brudzew.

Duże oburzenie wyrażali chłopi, gdy u systematycznie sabotującej skup zboża kułaczki Anny Kodak w powiecie Wolsztyn (gmina Boruje) trójka poinformowana przez miejscowy aktyw znalazła dużą ilość zboża pośrutowanego od czterech lat. Zboże było zanieczyszczone, przeżarte przez myszy. Na strychu u kułaczki znaleziono masy zbutwiałej pościeli i bielizny.

C. K.

Powstają liczne grupy kandydackie partii

BYDGOSZCZ (Kor. wł.). Spośród uaktywnionych w trakcie akcji skupu małorolnych i średniorolnych chłopów powiatu Włocławek, powstało 9 grup kandydackich.

W powiecie Wąbrzeźno w ostatnich dniach lutego powstały 3 spółdzielnie produkcyjne.

Kon.

Na terenie województwa kobiety podejmują zobowiązania uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet agitacją za terminowym wykonaniem skupu zboża. Zobowiązanie takie podjęły m. in. członkinie Ligi Kobiet w gminie Falbórz.

24 ub.m. w powiecie grudziądzkim wykonały plan skupu gminy Radzyń i Jadwiżyn.

26.II. br. wykonały plan w powiecie inowrocławskim gminy: Chełmce, Inowrocław Zachód i miasto Kruszwica. Ulicami Szubina przedefilowało 30 wozów naładowanych ziarnem i udekorowanych transparentami. Byli to chłopi ze spółdzielni produkcyjnej w Kowalewie, którzy odwieźli na punkt skupu 25 ton zboża nadwyżek, pozostałych po obliczeniu dniówek obrachunkowych.

Bab.

Członkowie delegacji polskiej na Sesję Światowej Rady Pokoju przybyli do Warszawy

(f) W dniu 28 ub. m. wrócili do Warszawy członkowie delegacji polskiej na I sesję Światowej Rady Pokoju: prof. dr Leopold Infeld, prof. Jan Dembowski, **Jarosław Iwaszkiewicz, red. Ostap Dłuski i Stanisława Pisarek.**

Członkowie delegacji polskiej na I Sesję Światowej Rady Pokoju Jerzy Putrament i ks. prof. dziekan Jan Czuj powrócili do stolicy w dniu 27 lutego br. Leon Kruczkowski pozostał w NRD, aby wziąć udział w inauguracji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

Dla uczczenia Tygodnia ŚFMD

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy około 130 ZMP-owców podjęło dla uczczenia Tygodnia ŚFMD zbiorowe i indywidualne zobowiązania podniesienia wydajności i jakości produkcji.

W kopalni „Chorzów" brygada ścianowa Jerzego Piolока zwiększy o 2 ilość wykonywanych cyklów wydobywczych.

Przyjaźń z Polską

Wywiad z premierem rządu NRD tow. Otto Grotewohlem dla „Trybuny Ludu"

Z okazji rozpoczęcia w dniu 1 marca Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Otto Grotewohl udzielił wywiadu korespondentowi „Trybuny Ludu" w Berlinie.

1) Pytanie: *Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, który obchodzony będzie po raz pierwszy na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest niewątpliwie wielkim wydarzeniem w dotychczasowych stosunkach między naszymi narodami. Czy zechciałby Pan, Premierze, jako jeden z orędowników idei przyjaźni niemiecko-polskiej, wskazać na główne elementy, które doprowadziły obecnie do jej urzeczywistnienia?*

Odpowiedź: Nasza polityka pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim znajduje uzupełnienie w ustosunkowaniu się do krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim do naszych sąsiadów nowej Polski i Czechosłowacji, jak również wszystkich pokój miłujących narodów. Zachodnie mocarstwa pragnęłyby przekształcić granicę na Odrze i Nysie w granicę trwałej nienawiści między Niemcami a ich wschodnim sąsiadem. Kiedy jasnym się stało, że wielka Republika Polska stracona jest dla angloamerykańskiego imperializmu, imperialistyczne mocarstwa zachodnie oraz ich plenipotenci zaczęli wykorzystywać sprawę granicy na Odrze i Nysie dla wzniecania nienawiści między narodami. Heca w sprawie granicy na Odrze i Nysie potrzebna im jest, aby w tym miejscu Europy rozniecić wzbierającą pożogę wojenną. Myśmy unicestwili to zarzewie wojny, ponieważ nie chcemy wojny, lecz pragniemy pokoju. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, która gwarantuje przyjazny stosunek z narodem polskim.

Rząd polski, oraz rządy pozostałych demokracji ludowych powzięły wspólnie ze Związkiem Radzieckim na Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych w czerwcu 1948 roku postanowienia, które domagają się jedności Niemiec, zawarcia prawdziwego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Postanowienia te oznaczają dla narodu niemieckiego wielką pomoc. Odzyskanie zaufania i spowodowanie opartego na dwustronnym szacunku stosunku do wszystkich narodów, wymaga przeto więcej niż kiedykolwiek przeciwstawienia się wszelkiemu szowinizmowi. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z Polską, z innymi demokracjami ludowymi i wszystkimi pokój miłującymi narodami jest więc trwałą podstawą polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

2) Pytanie: *Demokratyczna młodzież niemiecka, nadzieja i duma Republiki, zorganizowana w Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ — wielokrotnie dawała wyraz temu, że gotowa jest wraz z młodzieżą polską bronić pokojowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W jakim stopniu świadomość takiej decyzji przeniknęła do całej młodzieży i do reszty społeczeństwa?*

Odpowiedź: Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ) otworzyła nową kartę w historii niemieckiego ruchu młodzieżowego, oraz jej stosunku do młodzieży innych narodów. W statucie FDJ powiedziano jest: „Wolna Młodzież Niemiecka stoi w obozie pokoju i demokracji, na którego czele znajduje się Związek Radziecki. Jako członek Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, FDJ walczy o realizację zasad i celów Światowej Federacji, o związek braterski i solidarność z postępową młodzieżą wszystkich narodów".

Silną podstawą przyjaźni między polską i niemiecką młodzieżą jest uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Przewodniczący FDJ — Erich Honecker, wyraził to na III Zjeździe Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Mówiąc o usiłowaniach imperialistów podżegania Niemców przeciw Polsce — Honecker oświadczył: „Nie mamy zamiaru dać się użyć do tego celu. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, poprzez którą podajemy przyjaźnie narodowi polskiemu i polskiej młodzieży nasze dłonie do współpracy".

W niezmordowanej pracy oświatowej funkcjonariusze FDJ uświadamiali szerokie masy młodzieży o wielkim znaczeniu umów między rządem polskim a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 6 czerwca 1950 roku, a specjalnie o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie, jako dalszym ważnym kroku na drodze do utrwalenia pokoju. Spotkanie młodzieży trzech krajów na Zlocie Młodzieży w Zittau 15.XI. 1950 r. było świętem przyjaźni i pokoju. Było ono wyrazem protestu przeciw zbrodniczym planom amerykańskich imperialistów — którzy chcieliby siać nieufność i niezgodę w sercach młodzieży w Polsce, Czechosłowacji i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Układ przyjaźni między Związkiem Młodzieży Polskiej i Wolną Młodzieżą Niemiecką z 26 września 1950 r. pokazuje, że między polską i niemiecką młodzieżą nie tylko nie ma już żadnych problemów, które dzielą, ale, że młodzież obu narodów wspólnie rozwiązuje swoje pokojowe zadania.

W walce przeciwko amerykańskim imperialistom, w walce przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi wspólnie z postępową młodzieżą Polski oraz młodzieżą innych narodów, pod sztandarem sławą okrytego Komsomołu, w obejmującym cały świat froncie bojowników o pokój i o szczęście młodego pokolenia.

3. Pytanie: *Naród polski z uwagą śledzi sprawę przesiedleńców niemieckich ze wschodu. Czy zechciałby Pan, Panie Premierze, wyjaśnić czytelnikom polskim, w jaki sposób problem ten rozwiązany został w NRD i jak przedstawia się on obecnie w zachodnich Niemczech?*

Odpowiedź: W Niemieckiej Republice Demokratycznej po 1945 wszyscy przybywający przesiedleńcy traktowani byli na prawach równych obywateli. Pokazuje to najlepiej wciąganie ich do procesu produkcji, prawo do równego kwaterunku, wielki udział przesiedleńców w korzystaniu z reformy rolnej i powszechny udział w rzemiośle oraz handlu, specjalna opieka społeczna, jaką otacza się niezdolnych do pracy i starców, oraz małoletnie dzieci przesiedleńców.

W ramach ogólnego planowania kadr pracowniczych, przesiedleńcy traktowani są na równi z innymi. Prawie półtora miliona przesiedleńców pracuje zawodowo, w tym 150 tysięcy w administracji publicznej. Około 450 tys. przesiedlonej młodzieży uczy się, lub wciągnięte zostało do procesu produkcji. Niemiecka Republika Demokratyczna nie zna bezrobocia wśród młodzieży.

35 proc. pochodzącej z reformy rolnej ziemi przypadło przesiedleńcom. Tą drogą nasi przesiedleńcy otrzymali ponad 90 tys. nowych gospodarstw chłopskich. Tym samym 400 tys. byłych przesiedleńców stało się znowu osadnikami. Kredyty i fundusze budowlane przyczyniły się do wzmocnienia nowych gospodarstw rolnych i do ogólnego polepszenia życia wszystkich przesiedleńców.

Wielu przesiedleńców znalazło zapewnioną egzystencję w rzemiośle, wzbogacając często swymi wysokimi kwalifikacjami rozwój naszego rzemiosła. Konwersja starych oszczędności została przeprowadzona w stosunku do dawnych przesiedleńców bardzo liberalnie, pomimo wielu wypadków braku niektórych dokumentów. Będący bez środków lub niezdolni do pracy przesiedleńcy wspomagani są wedle ogólnie obowiązujących przepisów. Dalsza poprawa gospodarczego położenia przesiedleńców została osiągnięta przez wydanie ustawy z dnia 8 września 1950 r., która stawia do dyspozycji byłych przesiedleńców kredyty na zakup sprzętu domowego.

W ostatnich latach osiągnęliśmy w końcu to, że stworzyliśmy byłym przesiedleńcom nową ojczyznę w Niemieckiej Republice Demokratycznej i dzisiaj ludzie ci, którzy specjalnie mocno odczuli skutki barbarzyństwa Hitlera, biorą już udział jako równouprawnieni obywatele w odbudowie pokojowej gospodarki.

W zachodnich Niemczech sprawa ma się wręcz przeciwnie. Układ Poczdamski nie został wykonany, nie została przeprowadzona demokratyczna reforma rolna, a obszarnicy, wojenni zbrodniarze i królowie koncernów w coraz szerszym zakresie powracają na kluczowe stanowiska. Przesiedleńcy traktowani są jako uciążliwi przybysze i niepożądani słabowici. Mieszkają przeważnie w obozach i prowadzą w nędzy i opuszczeniu beznadziejną, godną pożałowania egzystencję.

Trzymani są oni przez angloamerykańskie władze okupacyjne, oraz przez rząd w Bonn, świadomie w rozgoryczeniu, aby stali się posłusznymi narzędziami w przygotowaniach do trzeciej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ale również wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech bierze już górę rozsądek. Widzą właściwe cele amerykańskich podżegaczy wojennych, oraz stawiają opór Adenauerowi i jego pomocnikom. Akcja uświadamiająca, prowadzona przez Narodowy Front Demokratycznych Niemiec, przez zwolenników pokoju w zachodnich Niemczech oraz przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), rozwija również i wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech masowy ruch, zmierzający do ustanowienia zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, a tym samym do zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

4) Pytanie: *Pokój zależy w poważnym stopniu od tego, czy Niemcy będą zjednoczone i demokratyczne. Wiemy, że Niemiecka Republika Demokratyczna znajduje się wraz z Polską w jednym obozie pokoju i postępu. Współpraca i przyjaźń niemiecko-polska jest jednym z warunków pokoju w Europie i na całym świecie. Jakie jest oddziaływanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zachodnie Niemcy i jak szerokie są koła walczące o pokój w zachodnio - niemieckim społeczeństwie?*

Odpowiedź: Przy tym pytaniu pragnę powołać się na moją deklarację rządową w Izbie Ludowej z dnia 30 stycznia 1951 r. Stanowisko narodu niemieckiego pokazuje wyraźnie jak daleko rząd NRD reprezentował szeroką opinię, kiedy zaproponował przez mój list do doktora Adenauera w Bonn, powołanie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, celem utworzenia ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego, dla opracowania traktatu pokojowego oraz stworzenia warunków dla przeprowadzenia wolnych, ogólnoniemieckich wyborów. Po apelu Izby Ludowej z 30 stycznia 1951 r. do parlamentu w Bonn, nie ulega już żadnej wątpliwości, że rząd p. Adenauera ze swoimi oświadczeniami i postępowaniem znajduje się w sprzeczności z wolą naszego narodu w całych Niemczech. Nawet sam wicekanclerz z Bonn, Blucher musiał stwierdzić w Sztutgarcie: „Świat powinien zdać sobie sprawę z tego, że naród niemiecki w 80 proc. wypowiada się przeciwko remilitaryzacji".

Ze wszystkich stron Niemiec, ze wszystkich warstw społecznych Niemiecka Republika Demokratyczna otrzymuje codziennie potwierdzenia tego faktu. Organizacje wszelkiego rodzaju, robotnicy, chłopi, naukowcy, technicy, artyści, duchowni, kupcy, eksporterzy i fabrykanci, rzemieślnicy i rękodzielnicy, mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, wszyscy oni wyrażają pragnienie zjednoczenia Niemiec, pokoju i walki przeciwko remilitaryzacji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ludność naszego kraju będą wobec tego kontynuować wysiłki, celem przywrócenia jedności naszej ojczyzny, zawarcia traktatu pokojowego i wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji. Cele te stają się z każdym dniem coraz bardziej nieodpartym żądaniem całego narodu. Albowiem — „nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata". (Stalin).

Z życzeniem spełnienia tych słów wszyscy postępowi i pokój miłujący ludzie w Niemieckiej Republice Demokratycznej podają w dniu rozpoczęcia „Miesiąca Niemiecko - Polskiej Przyjaźni" swoim polskim przyjaciołom i sąsiadom dłoń przyjaźni. Po wiekowej nienawiści i wojnach między niemieckim a polskim narodem, niechaj nastanie wreszcie era pokoju i przyjaźni.

Wywiad przeprowadził
MARIAN PODKOWIŃSKI

Prasa radziecka o polskim planie gospodarczym na rok 1951

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza wiadomość z Warszawy o posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, na którym wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego minister Jędrychowski zreferował projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1951.

Prasa radziecka przytacza za agencją TASS dane cyfrowe wskazujące na wzrost wartości produkcji w 1951 r., na wzrost inwestycji, wartości produkcji rolnej i hodowlanej, na rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych, na wzrost przewozów kolejowych, samochodowych oraz żeglugi śródlądowej i morskiej.

Dzienniki radzieckie stwierdzają, iż dalszy postęp techniczny w przemyśle, rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego przyczynią się do dalszego znacznego podniesienia wydajności pracy oraz do wzrostu płacy zarobkowej robotników polskich.

Nowa inicjatywa włókniarzy radzieckich w dziedzinie wykorzystywania urządzeń technicznych

(f) MOSKWA (PAP). W ślad za hutnikami, górnikami, metalowcami i robotnikami przemysłu naftowego, włączyli się do współzawodnictwa o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych również włókniarze radzieccy.

Główny inżynier fabryki włókienniczej im. Krupskiej w Iwanowie — W. Nabiłkow wraz z pomocnikiem majstra Kriuczkowym, stachanówką Nikitiną i majstrem Szewielowem, wystąpili z cenną inicjatywą opracowania kompleksowego planu stachanowskiego w dziedzinie pełnego wykorzystania urządzeń technicznych. Nowa forma współzawodnictwa ma na celu umożliwić przeniesienie doświadczeń i sukcesów, osiągniętych przez najlepsze brygady na pozostałe oraz podciągnięcie brygad, które nie dorównują przodującym.

Kompleksowy plan stachanowski obejmuje najwyższe wskaźniki wydajności urządzeń technicznych, wydajności pracy, jakości produkcji oraz najbardziej oszczędnego zużytkowania surowca, materiałów pomocniczych, energii elektrycznej itp., uzyskane przez brygady przodujące.

Plany te ustalają nie tylko terminy w jakich ta czy inna brygada powinna osiągnąć wskaźniki brygad przodujących, lecz także wyszczególniają wszystkie procesy, które winny zapewnić uzyskanie tych wskaźników przez daną brygadę w określonym czasie.

Kompleksowe plany stachanowskie pełnego wykorzystania urządzeń technicznych umożliwią stosowanie doskonalszych metod pracy przez poszczególne brygady, oddziały i całe fabryki, co przyczyni się do nowych sukcesów całych gałęzi przemysłu radzieckiego.

Według obliczeń poczynionych w fabryce im. Krupskiej, dzięki zastosowaniu nowych metod pracy można będzie zwiększyć produkcję tkanin o przeszło 2.000 metrów na dobę i zaoszczędzić drogą obniżki kosztów własnych poważne sumy.

Ruch obrońców pokoju obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa hinduskiego

(f) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z New Delhi:

Ruch obrońców pokoju w Indiach przybiera charakter ogólnonarodowy. Biorą w nim udział przedstawiciele różnych partii politycznych i organizacji społecznych, robotnicy, chłopi, urzędnicy i inteligencja. W miastach odbywają się wiece, na których ludność wyraża całkowitą solidarność ze światowym ruchem obrońców pokoju. W Koimbator uczestnicy wiecu entuzjastycznie przyjęli odpowiedzi Stalina na pytania korespondenta „Prawdy". Uchwalono rezolucję, w obronie pokoju. Rezolucja wyraża całkowitą solidarność z orędziem KC Komunistycznej Partii Indii do wszystkich partii lewicowych i osób prywatnych, nawołującą do utworzenia jednolitego frontu narodów Indii dla walki o pokój, wolność i demokrację.

4 rocznica powstania na Taiwanie przeciw amerykańskim interwentom i kuomintangowcom

(f) PEKIN (PAP). W dniu 28 lutego br. przypadła 4 rocznica powstania ludności Taiwanu w 1947 r. przeciwko interwentom amerykańskim i Kuomintangowi.

Z okazji tej pekiński „Dziennik Ludu" zamieszcza artykuł podkreślający niezłomny patriotyzm ludności Taiwanu, manifestowany wielokrotnie w dziejach. Obecnie — stwierdza dziennik — ludność Taiwanu musi koncentrować znów swe siły w walce przeciwko imperialistom amerykańskim i ich sługusom kuomintangowskim. W swej walce o wyzwolenie ludność Taiwanu znosząca przejściowo reżim terroru, może polegać na potężnej macierzy. Ostateczne zwycięstwo nie jest już odległe.

Demokratyczna Liga Taiwanu ogłosiła odezwę, stwierdzającą, że mieszkańcy tej wyspy chińskiej nie ustają w walce o wyzwolenie.

Strajk 17 tysięcy górników w Chile

(f) NOWY JORK (PAP). Z Santiago donoszą, że 17 tysięcy górników prowincji Concepcion (Chile) postanowiło ogłosić strajk domagając się podwyżki zarobków. Strajk obejmie 33 największe kopalnie Chile.

Gottlieb Fiala — kandydatem bloku lewicowego na prezydenta Austrii

(f) WIEDEŃ (PAP). Jak donoszą, blok lewicowy — Komunistyczna Partia Austrii i Socjalistyczna Partia Robotnicza (lewicowi socjaliści) — postanowił wysunąć kandydaturę Gottlieba Fiali, członka Rady Federalnej zasłużonego działacza partii komunistycznej na prezydenta Austrii.

Represje wobec przywódców strajku dokerów w Anglii

(f) LONDYN (PAP). Dnia 27 ub. m. wznowiono proces przeciwko siedmiu dokerom oskarżonym przez rząd labourzystowski o to, że „podjudzali" rzekomo dokerów do udziału w niedawnym strajku. We wtorek odbył się strajk solidarnościowy z aresztowanymi, w którym wzięło udział ponad 7 tys. osób. Setki dokerów powitały przed gmachem sądu swych przywódców. Policja usiłowała przeszkodzić wyrażeniu protestu przeciwko prześladowaniom przywódców związkowych. Policjanci zażądali usunięcia transparentów, na których widniały napisy: „Domagamy się kategorycznie zwolnienia 7 dokerów".

Zebranie koła literatów PZPR

W piątek 2 bm. o godz. 17 w Domu Literatury (Krakowskie Przedmieście) odbędzie się zebranie koła literatów PZPR.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Mechaniczna ładowarka radziecka skraca czas załadunku z 8 godz. do 5 minut

(f) W hucie „Bobrek" do załadunku rudy użyto doskonałych radzieckich ładowarek mechanicznych, które wielokrotnie skróciły czas tej czynności.

Mechaniczna ładowarka radziecka, obsługiwana przez 1 robotnika, załadowuje wagon w ciągu 5 minut, podczas gdy dawniej ta sama praca wykonywana ręcznie przez 2 robotników trwała 8 godzin.

Obecnie realizuje się nowe udoskonalenie — konstrukcję wyciągu ukośnego do jednego z pieców. Zastosowanie tego wyciągu pozwoli na całkowitą automatyzację procesu zasilania pieca i zaoszczędzi pracę 60 robotników, którzy będą mogli być przesunięci do innej pracy.

Rady narodowe powołują obywatelskie komisje podatkowe

(f) Gminne rady narodowe przystąpiły do wyboru obywatelskich komisji podatkowych, których zadaniem będzie czuwanie nad prawidłowością wymiarów podatków od gospodarstw rolnych. Komisje te będą m. in. opiniować i stawiać wnioski w sprawie wymiaru podatkowego, jak również rozpatrywać podania i zażalenia w tych sprawach.

Wojewódzki zjazd korespondentów Ligi Przyjaciół Żołnierza

(f) Liga Przyjaciół Żołnierza rozszerzając swą działalność organizuje sieć korespondentów spośród członków terenowych kół LPŻ. Zadaniem korespondentów będzie współpraca z redakcją czasopisma „Żołnierz Polski" oraz z Zarządem Głównym LPŻ. W związku z tym odbył się w Warszawie I Zjazd wojewódzki korespondentów.

W toku dyskusji omówiono szereg zagadnień związanych z techniką opracowywania korespondencji.

430 ton oszczędności koksu rocznie dzięki pomysłowi racjonalizatorów

(f) Racjonalizatorzy łódzcy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka — H. Andrzejak i S. Misiak, wzorując się na praktyce racjonalizatorów radzieckich oraz studiując artykuły fachowe w czasopismach radzieckich, opracowali usprawnienie dzięki któremu można przy wytapianiu żeliwa zmniejszyć zużycie koksu i przyśpieszyć wykonanie cyklu wytopów. Pomysł został zatwierdzony. Dzięki jego zastosowaniu zmniejszono zużycie koksu o 25 proc. i zwiększono jednocześnie wydajność pieców o pół tony na godzinę. Przyniesie to zakładowi 430 ton oszczędności koksu rocznie.

Ze sportu

W dniach od 3 do 11 marca br. zostaną rozegrane w Wiedniu mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W grach pojedynczych mężczyzn zostali rozstawieni następujący gracze: 1) Sido (Węgry), 2) Vana (CSR), 3) Andreadis (CSR), 4) Tereba (CSR), 5) Leach (Anglia), 6) Hagenauer (Francja), 7) Ehrlich (Francja), 8) Koczian (Węgry).

W konkurencjach kobiecych rozstawiono: 1) Rozeanu (Rumunia), 2) Sas (Rumunia), 3) Farkas (Węgry), 4) Pritzi (Austria).

Rozstawienie zawodników i zawodniczek jest najlepszym dowodem przewagi krajów demokracji ludowej w tej dyscyplinie sportu nad innymi krajami.

*

Mistrzostwa Węgier w jeździe figurowej na lodzie rozegrane w Budapeszcie przyniosły następujące wyniki:

Jazda figurowa kobiet: 1) Saary Eva 163,26 pkt., 2) Jurek Eszter — 154,46 pkt., 3) Peter di Marta — 152,54 pkt.;

mężczyźni: 1) Czako Gyorgy — 153,44 pkt., 2) Vida Gabor — 150,82 pkt., 3) Kuharovitz Miklos — 140,14 pkt.;

w jeździe parami mistrzostwo zdobyło rodzeństwo Nagy, a w tańcu na lodzie małżeństwo Madarasz.

Robotnice realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet

(f) Każdy dzień przed zbliżającym się Świętem Kobiet — Dniem 8 Marca — przynosi coraz więcej meldunków, donoszących, że zobowiązania produkcyjne podjęte przez tysiące kobiet na cześć Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet zostają zwycięsko wykonane.

Na Dolnym Śląsku w realizacji zobowiązań kongresowych szczególnie wyróżniają się robotnice Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych. Dotychczasowa realizacja podjętych tam zobowiązań przyniosła już zakładom dodatkową produkcję wartości ok. 200 tys. zł.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych złożyły liczne działy zakładów m. in. mechaniczny, elektrotechniczny i gospodarczy.

Poważny sukces odniosły robotnice Zakładu L-3 w Katowicach, które postanowiły w lutym br. wyprodukować dodatkowo 25 tys. żarówek. Dzielne robotnice nie tylko zrealizowały swe zobowiązanie, lecz przekroczyły je i wyprodukowały 26 tys. żarówek.

Dodatkową produkcję wartości ponad 8 tys. złotych uzyskała w wyniku realizacji swego Czynu Kongresowego załoga Lubuskich Zakładów Ceramiki, zaś robotnice zakładu „Kaflarnia" wykonały przedterminowo swe zobowiązanie, produkując dodatkowo ponad 5 tys. sztuk kafli wartości 8 tys. zł.

Wiele meldunków o realizacji Czynu Kongresowego napływa również od kobiet wiejskich, które na równi z kobietami zatrudnionymi w przemyśle, podjęły liczne zobowiązania.

Przodownicy pracy w rolnictwie domagają się objęcia współzawodnictwem całego okresu produkcyjnego od siewów wiosennych do omłotów

(f) W dniach 27 i 28 ub.m. obradowała w Warszawie Główna Komisja współzawodnictwa pracy przy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, poświęcona omówieniu wyników współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych w 1950 r. i nowych form organizacji współzawodnictwa w r. b.

Jak stwierdzono, w r. ub. nastąpił znaczny rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, o czym świadczy fakt, że o ile w I etapie ub. roku współzawodniczyło blisko 71.000 robotników rolnych, to w III etapie — już ponad 123.000 osób. Szeroko również rozwinęło się współzawodnictwo zespołowe, w którym uczestniczyło 2.901 brygad produkcyjnych, zaś współzawodnictwo młodzieżowe objęło 389 brygad ZMP.

Wśród współzawodniczących wyróżnili się liczni traktorzyści, brygadziści i robotnicy rolni, z których wielu odznaczonych zostało orderem „Sztandar Pracy" i odznaką „Przodownika Pracy".

Mimo poważnych osiągnięć, współzawodnictwo pracy w niektórych PGR-ach jest w pewnym stopniu hamowane przez biurokratyczne podejście dyrektorów zespołów i kierowników gospodarstw.

W toku dyskusji szczególną uwagę zwrócono na konieczność upowszechnienia nowych form współzawodnictwa pracy, jak np. kompleksowego oszczędzania i współzawodnictwa międzyokręgowego. Podkreślono również konieczność popularyzowania osiągnięć wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów. Robotnicy rolni i aktywiści związkowi wystąpili z wnioskiem, aby etap współzawodnictwa pracy w rolnictwie obejmował cały cykl produkcyjny, począwszy od siewu wiosennego do omłotów, co pozwoli na osiągnięcie lepszych wyników i sprawniejszą kontrolę zobowiązań produkcyjnych.

Nowe kadry kierownicze dla POM-ów

(f) W okresie zimy w Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie k. Warszawy odbywały się trzy kursy — 4-miesięczny kurs dla dyrektorów POM, 2-miesięczny kurs dla starszych agronomów oraz kurs dla kierowników wydziałów politycznych.

Kurs dla dyrektorów zakończony został przed kilku dniami. Ukończyło go 155 osób, które przyszły na kurs wprost od warsztatów.

Drugi z kursów — kurs dla starszych agronomów POM — zakończył się w dniu 28 lutego br. Brało w nim udział 184 słuchaczy, w tym 17 kobiet. Byli to głównie absolwenci liceów rolniczych, ogrodniczych i hodowlanych.

Po ukończeniu kursu, na którym zapoznali się z najnowszymi osiągnięciami agrotechniki radzieckiej, z organizacją pomocy agronomicznej POM-ów dla spółdzielni produkcyjnych, absolwenci obejmą stanowiska starszych agronomów POM i agronomów rejonowych.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — czwartek 1.3 — „Jak wam się podoba" — godz. 19, piątek 2.3 — „Szczęście" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — czwartek 1.3 — „Pygmalion" — godz. 19, piątek 2.3 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — czwartek 1.3 — „Awans" — godz. 19, piątek 2.3 — nieczynny.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — czwartek 1.3 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19, piątek 2.3 — nieczynny.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13)— czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 3) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Pan Drops i jego trupa" — przedstawienia zamknięte.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — czwartek 1.3 — „Pan Twardowski" — godz. 19, piątek 2.3 — „Cyganeria" — godz. 19.

ŻYDOWSKI DOM KULTURY (Jagiellońska 28) — czwartek 1.3 — Wieczór ku czci E. R. Kamińskiej, w programie: Sierota Chasia (II akt), „Bezdomni" (II akt), „Mirele Efros" (II akt) — początek o godz. 19.15.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Pokój zdobędzie świat" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 14.15, 16.30, 18.45, 21.

STOLICA (Narbutta) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

OCHOTA (Grójecka 65) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Dr Semmelweiss" prod. NDR—dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — czwartek 1.3 i piątek 2.3— „Mongolia w ogniu" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. CSR — dozw. od 10 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — czwartek 1.3 i piątek 2.3 — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16.45, 19.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka gotycka. Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedzielę od 10 do 19 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I. Braterstwo Broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. Wystawa II. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Wystawa III. Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wiek. Park: Broń. Sprzęt. XVII — XX wiek. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedzielę od 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny). Stała wystawa: „Polski strój ludowy". — Otwarta codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

RADIO

piątek, 2 marca 1951 r.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.13, 11.57. Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Muzyka. 8.05 Muzyka. 8.55 Aud. dla kl. V—VII z cyklu: „Muzyka ludowa i jej odbicie w muzyce artystycznej". 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 Fragm. opow. J. Marka, z tomu „Nad nami świat". 10.10 Aud. dla przedszkoli: „Zabawy rytmiczne". 10.30 Muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. I—II „Jacuś Nieumek" — słuchowisko. 11.15 Miniatury skrzypcowe i fortepianowe. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Łotewskie pieśni ludowe. 16.20 Pogadanka dla kursów partyjnych 1-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu". 16.40 Muzyka. 16.57 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Spokojne życie" — odc. opow. A. Kuprina. 18.20 Muzyka ludowa. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich. 19.30 Felieton. 19.40 Aud. dla młodzieży. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Porozmawiajmy 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Stan pogody. 22.02 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Trio fortepianowe Mozarta. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.13. Wiadomości 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.50 Czechosłowackie pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.05 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. I—II. 13.50 Polska muzyka współczesna. 14.30 Aud. dla kl. V—VII. 14.50 Gra Zesp. Wasiaka. 15.20 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni rosyjskie i radzieckie. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 16.55 Życie kulturalne Warszawy. 17.15 Gra Zesp. Mandolinistów. 17.45 „Miasto maszyn" — felieton. 18.00 Sonata „Les adieux" — Beethovena. 18.20 Głos mają kobiety. 18.35 Muzyka. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Aud. literacka. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.10 Muzyka. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefony: Redaktor Naczelny 9-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82.
Centrala: 7-01-21. 7-01-22. 8-51-04 8-57-62. 8-82-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł. 50 gr. prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł. 25 gr., zagraniczna 9 — zł.
Konto PKO — Nr I-14008
Przy zgłaszaniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul. Kniewskiego 9. tel. 8-29-84
Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
1 2 3 4 5 6 2-B-15750

Czytelnicy i korespondenci piszą

Chciałabym nieść pomoc narodowi koreańskiemu w jego bezmiernych cierpieniach

Śledząc pilnie wypadki na Korei, widzę ile nieszczęść i cierpień narodu koreańskiego powoduje grabieżcza wojna, prowadzona przez imperialistów amerykańskich.

Mam jeszcze żywo w pamięci cierpienia naszego narodu w koszmarnych latach 1939—45 i pragnę choć w minimalnym stopniu, w miarę swych możliwości, ulżyć tym bezmiernym cierpieniom bohaterskiego narodu koreańskiego.

Mam już wychowanicę — 4-letnią dziewczynkę. Będąc jednak dobrze sytuowaną mogę zapewnić opiekę moralną i materialną jednemu z dzieci koreańskich.

Bardzo bym chciała przyjąć na wychowanie dziewczynkę koreańską na stałe lub też do czasu aż dziecko to będzie mogło spokojnie powrócić do swej ojczyzny.

HALINA SOBKO
prac. Prez. WRN w Białymstoku

Za zniszczenie zboża kułak powędrował za kratki

Dużą salę gimnazjum w Zambrowie wypełnili po brzegi przedstawiciele wszystkich wsi z pow. łomżyńskiego. Z niecierpliwością oczekiwali zebrani na rozpoczęcie przewodu sądowego.

Sąd Powiatowy w Łomży na sesji wyjazdowej w Zambrowie rozpatrywał sprawę Wincentego Grabowskiego, bogacza wiejskiego, oskarżonego o ukrywanie większych ilości zboża w celach spekulacyjnych.

Jako świadkowie wystąpili trzej młodzi ZMP-owcy, oraz biedni chłopi z gromady Konopki - Pokrzywnica.

Grabowski, właściciel 17 ha ziemi, który zatrudniał 5 osobową rodzinę biedniacką Konopki, nic im nie płacąc za pracę, przewodził bogaczom wiejskim — spekulantom, uchylającym się od sprzedaży zboża państwu.

Gromada zdecydowanie wypowiedziała się za tym, aby przeprowadzić u Grabowskiego przy musowy omłot, który dał 50 q żyta. Dalsze 20 q żyta już wymłóconego znaleziono przypadkiem na polu w stercie łubinu, wskutek czego zboże to zgniło.

Na rozprawie Grabowski stawiał się butnie, usiłując sprawić wrażenie niewinnego. Jednak zeznania świadków całkowicie potwierdziły jego winę zniszczenia zboża, w rezultacie czego został on skazany na trzy lata więzienia i 3 tys. zł grzywny.

KAROL STOLKA
Łomża

Pracownicy „Pagedu" nie pozostają na uboczu

Ruch współzawodnictwa pracy, zataczając coraz szersze kręgi, znalazł również oddźwięk wśród pracowników Państwowej Centrali Drzewnej „Paged".

Pracownik składnicy spedycyjno-manipulacyjnej w Płociczni ob. Władysław Bilda zobowiązał się załadowywać jeden wagon opału w ciągu 5 i pół godziny wliczając w to donoszenie go z rampy stałej (15 m odległości).

Zobowiązanie swoje ob. Bilda przekroczył, załadowując wagon w ciągu trzech godzin i 50 minut.

Cała załoga załadunkowa składnicy spedycyjno-manipulacyjnej Płociczno, zachęcona przykładem swego przodownika przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa pracy w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 51 roku, zobowiązując się do ładowania 170 wagonów miesięcznie, podnosząc wydajność pracy do 143 proc. Jednocześnie zobowiązała się utrzymać w należytym porządku teren całej składnicy.

Składnica w Płociczni wezwała do współzawodnictwa składnicę spedycyjno-manipulacyjną w Augustowie.

JADWIGA KAUBE
Płociczno

Niewykorzystane kamieniołomy

W Białostocczyźnie w pobliżu jeziora Czarna Hańcza, obok wsi Bachanów istnieją bogate i zupełnie nieeksploatowane złoża kamienia polodowcowego, tzw. otoczaki.

Do kamieniołomu tego prowadzi normalnotorowa linia kolejowa, tak że wznowienie eksploatacji nie byłoby trudnym przedsięwzięciem.

Kamieniołomami tymi trzeba — dla dobra naszej gospodarki narodowej — jak najszybciej się zainteresować.

MIECZYSŁAW OSTASZEWSKI
Białystok

Śladem listów naszych czytelników

KLIENTÓW TRZEBA OBSŁUGIWAĆ GRZECZNIE I KULTURALNIE

Ob. Aniela Nowicka z Warszawy skarżyła się w liście do nas na stosunki panujące w sklepie SZM przy ul. Hożej 33. Ekspedientka tego sklepu sprzedawała masło i mleko tym klientom, którzy się jej podobali, dla innych m. in. dla ob. Nowickiej towarów „zawsze brakowało". Na uwagi ob. Nowickiej odpowiadała niegrzecznie.

Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego w odpowiedzi na naszą interwencję potwierdza słuszność zarzutów ob. Nowickiej i komunikuje, że niesumienna ekspedientka ukarana została potrąceniem 20 proc. ruchomej części uposażenia na okres 3 miesięcy.

Niezależnie od tego wydane zostały zalecenia, zmierzające do wzmożenia kontroli nad personelem sklepów pod kątem widzenia grzecznej i kulturalnej obsługi.

PROŚBA UCZENNIC ZOSTAŁA UWZGLĘDNIONA

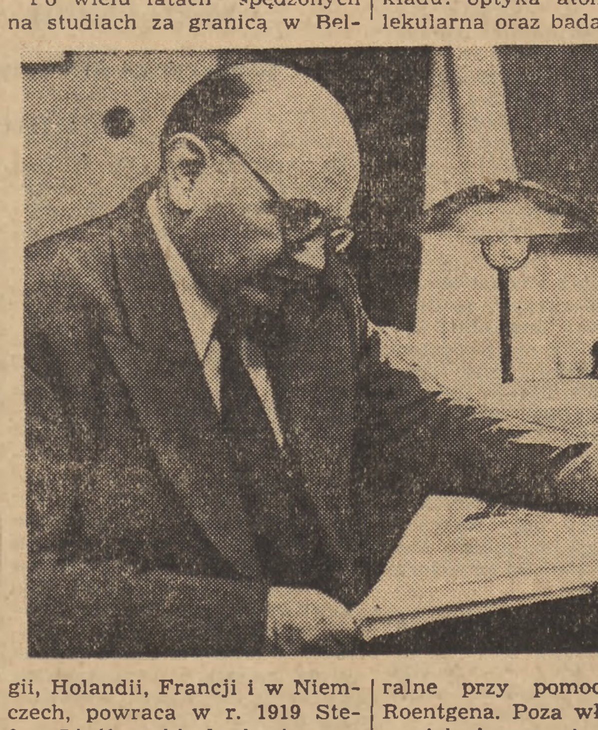
4 bm. zamieściliśmy pt. „Trzy podania i ani jednej odpowiedzi" list 25 uczennic szkoły w Radomsku, które skarżyły się, że ekspozytura PKS w Częstochowie nieodpowiada im na trzykrotnie ponawianą prośbę o przesunięcie odjazdu autobusu z Radomska do Gidel, tak aby na autobus mogli zdążyć uczniowie, kończący lekcję o 13.

W odpowiedzi na naszą notatkę ekspozytura PKS w Częstochowie odpowiada, że prośba uczennic została uwzględniona i od 15 bm. autobus z Radomska do Gidel odjeżdża o godzinę później, tj. o godzinie 14.

30 lat pracy Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego

W dniu 24 lutego br. odbyła się w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego uroczystość wręczenia kierownikowi tego Zakładu, prof. dr Stefanowi Pieńkowskiemu dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Uroczystość ta zbiegła się w czasie z trzydziestoleciem istnienia Zakładu Fizyki Doświadczalnej oraz z trzydziestą rocznicą powstania Polskiego Towarzystwa Fizycznego, którego jednym z założycieli i wieloletnim prezesem był właśnie profesor Pieńkowski.

Po wielu latach spędzonych na studiach za granicą w Belgii, Holandii, Francji i w Niemczech, powraca w r. 1919 Stefan Pieńkowski do kraju, porzuciwszy zajmowaną przez siebie katedrę w Liege, by objąć stanowisko profesora fizyki doświadczalnej w tworzącym się podówczas Uniwersytecie Warszawskim. Warunki pracy, jakie tu napotyka, są tak złe, że mogłyby zniechęcić najodważniejszego. Brak właściwie wszystkiego: przyrządów, sali wykładowej, pracowni studenckich, pracowni naukowych. Wykłady muszą się odbywać w „pożyczonej" sali Politechniki, i to tylko wieczorem, ćwiczenia — w paru ciasnych pokoikach w jednym z budynków Uniwersytetu. Przy ul. Hożej 69 stoi wprawdzie okazały gmach, zbudowany tuż przed pierwszą wojną światową przez rząd zaborczy i przeznaczony na przyszły zakład fizyczny „cesarskiego" uniwersytetu, — ale są to tymczasem tylko mury... Tu jednak ujawniły się od razu główne cechy indywidualności młodego profesora: niepospolita energia i pracowitość, ogromny talent organizatorski i całkowite poświęcenie się w służbie nauki. Wykończenie i zorganizowanie zakładu przy ul. Hożej zostało postanowione. Profesor Pieńkowski nie ograniczył się w planowaniu przyszłego charakteru zakładu do programu „minimalnego" najłatwiejszego do urzeczywistnienia, pozostawiającego kierownikowi maksimum czasu i sił dla własnej pracy naukowej, lecz powziął śmiały plan uczynienia ze stworzonej przez siebie placówki dużego nowoczesnego zakładu badawczego, który mógłby stanąć w rzędzie pierwszych zakładów europejskich.



Trudno wyrobić sobie pojęcie o wysiłkach, jakich wymagała w ciągu wielu lat realizacja tego planu. Początki są bardzo trudne. Dają się dotkliwie odczuwać braki w wyposażeniu w przyrządy, instalacje i materiały, brak wreszcie dostatecznej liczby wykwalifikowanych współpracowników, jednakże wysiłki prof. Pieńkowskiego pokonują jedną po drugiej wszystkie przeszkody. Od r. 1925 poczynają z zakładu wychodzić doktorzy fizyki, pracownicy o dużym wyrobieniu, badacze bardziej samodzielni.

W latach dwudziestych zarysowują się już dwa główne kierunki badań naukowych Zakładu: optyka atomowa i molekularna oraz badania strukturalne przy pomocy promieni Roentgena. Poza własnymi pracami badawczymi w tych dziedzinach, prof. Pieńkowski poświęca w tych latach bardzo wiele czasu swym uczniom, służąc im swą rozległą i głęboką wiedzą. W wielogodzinnych nieraz dyskusjach omawia z nimi wyniki, ciesząc się serdecznie z ich osiągnięć, udziela rad i wskazówek zmierzających do skierowania badań na najwłaściwszą drogę, czy do przezwyciężenia trudności doświadczalnych. Tworzy się szybko na Hożej „szkoła" naukowa, właściwie pierwsza w dziejach fizyki polskiej (choć bowiem mieliśmy w przeszłości bardzo wybitnych fizyków, to jednak żadnemu z nich nie udało się stworzyć tzw. „szkoły"), znana dobrze w kołach fizyków polskich — i nie tylko polskich — jako „szkoła Pieńkowskiego". Prócz wspomnianej wyżej specjalizacji, szkołę tę cechowała i cechuje wpojona przez jej twórcę cześć dla prawdy naukowej, wysuwanie na plan pierwszy badania konkretnych zjawisk przyrody, pogarda dla pustego werbalizmu, krytycyzm i ostrożność w wysnuwaniu wniosków, systematyczność i wytrwałość w pracy.

Osiągnięcia naukowe Zakładu sprawiają, że staje się on uznanym w świecie ośrodkiem badań w dziedzinie fotoluminescencji, tj. świecenia atomów i cząsteczek pod wpływem naświetlania obcym promieniowaniem. Wyrazem tego uznania jest m. in. fakt, że w r. 1936 odbył się w Zakładzie międzynarodowy zjazd fizyków poświęcony fotoluminescencji. Zakład utrzymuje żywy kontakt z fizyką radziecką, czego dowodem jest m. in. przyjazd do Warszawy niedawno zmarłego prezesa Akademii Nauk ZSRR, prof. Wawiłowa, znakomitego specjalisty w zakresie fotoluminescencji. Do Zakładu przyjeżdżają też na studia specjalne pracownicy naukowi z Łotwy, Belgii i Stanów Zjednoczonych.

Zainteresowania prof. Pieńkowskiego nie ograniczają się wszakże do tej jednej dziedziny badań. Dba on stale o to, aby przynajmniej w niektórych innych najważniejszych dziedzinach Zakład nie pozostał obcy głównemu nurtowi pracy naukowej w fizyce. Można tu wymienić np. badania z zakresu zjawiska Ramana, oraz badania strukturalne materiałów roślinnych przy pomocy promieni Roentgena, prowadzone przez profesora Pieńkowskiego oraz grono jego uczniów. Począwszy od r. 1937 zarysowuje się nowy kierunek prac Zakładu, mający świetne widoki rozwoju, mianowicie badania z zakresu fizyki jądra atomowego, która to dziedzina w tym okresie poczęła nabierać tego decydującego znaczenia, jakie posiada w fizyce w chwili obecnej.

Wojna 1939 r. i okupacja przyniosły Zakładowi Fizyki kompletną ruinę. Ogromna większość najcenniejszych przyrządów i wszystkie książki zostały wywiezione, a znaczna część Zakładu zajęta przez Niemców. W r. 1943 cały gmach został zajęty przez Niemców, a resztki przyrządów i mebli zabrane.

Od r. 1940 prof. Pieńkowski organizuje na najszerszą skalę tajne nauczanie na kompletach uniwersyteckich.

Po powstaniu, losy rzuciły prof. Pieńkowskiego do Zakopanego, skąd przybył do Warszawy w marcu 1945 i stanął natychmiast wraz z garstką współpracowników do zabezpieczenia i odbudowy całkowicie zdewastowanego przez Niemców gmachu, obejmując jednocześnie stanowisko rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Znamy wszyscy szybkie odradzanie się głównej uczelni stolicy: otóż zostało ono rozpoczęte i w znacznym stopniu dokonane już w okresie 1945 - 47 za rektoratu prof. Pieńkowskiego, który z tą samą pasją czynu, jak niegdyś budował Zakład Fizyki, — teraz odbudowywał Uniwersytet i Zakład.

W Polsce Ludowej nauka nie jest więcej kopciuszkiem wyczekującym na okruchy jakie zostaną po nasyceniu apetytów klas wyzyskujących, ale jedną z najważniejszych dziedzin życia narodowego i gospodarki narodowej. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że środki łożone przez Państwo Ludowe mogły wystarczyć w ciągu niespełna sześciu lat na dokonanie nie tylko całkowitej odbudowy Zakładu Fizyki, lecz nawet na jego poważną rozbudowę. Powstało nowe skrzydło gmachu, rozwijają się dawne kierunki badań, zapoczątkowano także kierunki nowe, przed którymi otwierają się bardzo rozległe i cenne możliwości. Wyposażenie Zakładu Fizyki jest pod pewnymi względami lepsze od przedwojennego. Zwiększyła się liczba pracowników naukowych i sił pomocniczych technicznych, wzrasta stopniowo liczba prac naukowych i publikacji, coraz większa liczba słuchaczy — znacznie większa od przedwojennej — różnych wydziałów trzech uczelni korzysta z pracowni studenckich Zakładu. Nawiązuje się współpraca z przemysłem socjalistycznym.

Nie łatwo sobie uprzytomnić bez znajomości wszystkich szczegółów, jaki musiał być ogrom wysiłku ze strony kierownictwa i wszystkich pracowników Zakładu, by w trudnych warunkach powojennych dokonać takiego dzieła. W uznaniu wielkich zasług prof. Pieńkowskiego dla rozwoju nauki polskiej Rząd Rzeczypospolitej odznaczył go niedawno orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Profesor Pieńkowski nie ogranicza się jednak do najwydajniejszej nawet pracy dydaktycznej, naukowej i organizacyjnej na terenie jednej tylko placówki. Bierze czynny udział w licznych komisjach ministerialnych, jest przewodniczącym Sekcji Matematyki, Fizyki i Astronomii I Kongresu Nauki Polskiej. Doceniając znaczenie ogólnoświatowej walki o pokój, staje w szeregach jego obrońców i jako przedstawiciel Polski bierze udział w Kongresach Wrocławskim i Paryskim.

W dniu jego jubileuszu na stanowisku kierownika stworzonego przez niego Zakładu cały polski świat pracy i nauki składa prof. Pieńkowskiemu życzenia długich lat równie owocnej pracy i jak najpiękniejszego rozwoju jego umiłowanej placówki naukowej.

W. K.



Fragment występu artystów chińskich

Występy chińskich artystów w Polsce

Serdecznie i gorąco witała publiczność warszawska na pierwszych przedstawieniach 59 artystów cyrku chińskiego, którzy przybyli do Polski ze Związku Radzieckiego, gdzie dali ponad 100 przedstawień wobec 300 tysięcy publiczności.

Publiczność stolicy Polski witała artystów chińskich jako reprezentantów nowych Ludowych Chin, jako reprezentantów naszego sojusznika w walce o pokój; jako przedstawicieli wielkiego narodu chińskiego, który wkroczył na drogę wolności i sprawiedliwości społecznej; jako przedstawicieli zwycięskiego narodu chińskiego, którego ochotnicy dziś niosą pomoc bohaterskim żołnierzom Korei w ich walce przeciw ludobójcom — żołdakom amerykańskiego imperializmu.

Jednocześnie publiczność stolicy witała artystów chińskich, którzy zostaną w naszym kraju do 15 marca jako zespół wysokiej klasy, na poziomie artystycznym, nieoglądanym w naszym kraju.

Jak artyści chińscy osiągają ten poziom, przy którym najtrudniejsze, i zdawałoby się pozornie — niewykonalne ćwiczenia wydają się łatwe i proste?

Odpowiedzią na to będą dzieje artysty Kuan Ju-cho, 61-letniego akrobaty, który serdecznie był oklaskiwany w Warszawie. Ten niepozorny staruszek potrafi nie tylko z kocią zręcznością prześlizgiwać się przez nieprawdopodobnie małe obręcze, ale potrafi również udźwignąć na nogach wielkie ciężary, na których wykonuje akrobatyczne ewolucje kilku młodych mężczyzn. Ale Kuan Ju-cho rozpoczął ćwiczenia, gdy miał lat 8. Przez pół wieku nieustannego treningu doszedł do perfekcji.

Najmłodszym członkiem zespołu jest 12-letni chłopiec Dżu Ju-czen, który ma już za sobą sześcioletni staż artystyczny!

Sztuka cyrkowa — zresztą nie nazywana w Chinach cyrkiem, ale widowiskiem ludowym, ma za sobą tysiącletnią historię, dłuższą aniżeli teatr i opera. Zaczęło się od gier i zabaw chłopskich dzieci, bawiących się narzędziami pracy lub przedmiotami domowego użytku i orężem. Stopniowo niektórzy z artystów doszli do dobrych rezultatów i zaczęli produkować się przed publicznością podczas świąt, w czasie kiermaszów i jarmarków.

Nędzny był jednak los tych, którzy chcieli traktować swoją sztukę zawodowo. Żaden rząd chiński nie pomagał artystom i w rezultacie musieli zarobkować na roli albo w innych zawodach. Nawet występujące przed wojną zagranicą prywatne zespoły cyrkowe rozpadały się natychmiast po powrocie do kraju.

Dopiero zwycięstwo wojsk ludowych nad kuomintangowskimi zdrajcami stworzyło nową erę w dziejach chińskich artystów. Rozkwitła sztuka i literatura, ciesząca się poparciem materialnym i moralnym rządu ludowego; artysta zaczął być poważany i ceniony przez ludność. Rząd ludowy otacza sztukę wielką opieką. Na zjeździe pracowników sztuki i literatury w Pekinie w 1949 roku, premier Czou En-lai m. in. zwrócił uwagę i przyrzekł poparcie sztuce cyrkowej. W rezultacie artyści cyrkowi w Chinach Ludowych mają dziś zapewnione dobre warunki życiowe, tworzy się szkoły artystyczne itd.

Artyści chińscy, którzy przyjechali do Warszawy z tym samym programem, który tak gorąco był przyjęty w ZSRR, stanowią wybór artystów cyrkowych z różnych miast. Zespół zdążył w czasie swego pobytu w Związku Radzieckim scementować się i stanowi dzisiaj harmonijną całość, co jest w dużej mierze zasługą dyrektora artystycznego Din Li i reżysera Wan Di-tse.

Mocną stroną zespołu jest akrobacja i ekwilibrystyka. Widza zadziwia niesłychana płynność i łatwość wykonywania rozmaitych ćwiczeń akrobatycznych, które mniej doskonale, ale za to z o wiele większym wysiłkiem wykonują akrobaci europejscy. Dotyczy to ćwiczeń na chińskim reku, wykonywanych mistrzowsko przez Tsao Pen — fei i Tsao Gui — fu, ekwilibrystów wykonujących najtrudniejsze ćwiczenia akrobatyczne z pagodą z czaszek na głowie — Czen Szao — lin i Czen Sioao — lin, a przede wszystkim figurowej jazdy grupowej na rowerach, wykonywanej przez Dżin Je tsina i jego dwie siostry.

Niedoścignieni chyba w świecie są żonglerzy talerzami. To, co wyprawiają na scenie (niestety artyści chińscy w Warszawie nie mają do dyspozycji areny cyrkowej) In Ju — chum i Lu Ju — tsin z umieszczonymi na kijkach kręcącymi się w zawrotnym tempie talerzami, ewolucje akrobatyczne które przy tym wykonują, przekracza niemal granice tego, co zwykliśmy nazywać cyrkową zręcznością.

Wielki aplauz publiczności wywołały skoki przez obręcze, wykonane przez U Czen — czana, Dżan Guo — szena i Dżan Guo — duna. To nie jest proste skoczyć przez trzy obręcze, z których pierwsza do wewnątrz najeżona jest nożami, druga zakryta płachtą papieru, a w trzeciej palą się ognie!

Z zachwytem śledziła publiczność numery ludowe — ekwilibrystykę: numery pod nazwą „meteory wodne, latająca piłka i bąk".

Właściwie należało by wymienić wszystkie numery i wszystkich artystów, reprezentujących bardzo wysoki i wyrównany poziom. Jeszcze jeden moment trzeba podkreślić: wszystkie ewolucje wykonywane są pod muzykę, z naturalną harmonią i wyczuciem rytmu: dyskretnie akompaniuje orkiestra Teatru Narodowego w Pekinie pod dyrekcją Li Kuo-tsien. Zwracają uwagę piękne stroje artystów.

Zarówno w czasie występów, jak i podczas konferencji prasowej z kierownictwem chińskiego zespołu, podkreślono, że wizyta chińskich artystów w Polsce przyczyni się do zbliżenia między naszymi narodami.

J. R.

Film

„Bogowie" zdemaskowani

„Rada bogów". Scenariusz: Fryderyk Wolf i Filip Gecht, reżyseria: dr Kurt Maetzig, zdjęcia: F. Behn-Grund, muzyka: Hans Eisler. Produkcja: „Defa" 1950, (NRD)

„Było to w pierwszych tygodniach 1933 roku Czterech członków zarządu IG Farben, łącznie z prezesem drem Boschem i ze mną, zaproszonych zostało przez biuro prezydenta Reichstagu na spotkanie w jego domu... Dr Schacht zachowywał się w pewnym stopniu jak gospodarz... Krupp von Bohlen dziękował Hitlerowi... Kiedy Hitler opuścił pokój, dr Schacht zaproponował zebranym stworzenie funduszu wyborczego w wysokości trzech milionów marek"

Tak pisał baron von Schnitzler w lecie 1945 roku w zeznaniu, złożonym amerykańskim sędziom śledczym.

To spotkanie Hitlera z przedstawicielami wielkiej finansjery niemieckiej stało się punktem wyjścia dla filmu „Rada bogów", który w oparciu o dokumenty z procesu norymberskiego i materiały, zawarte w książce Sasuly'ego „IG Farben" demaskuje zbrodniczą politykę wojenną międzynarodowego kapitału, ukazuje wspólny mianownik przygotowań do drugiej i trzeciej wojny światowej w obozie imperializmu.

Występujące w filmie postacie, choć ukryte pod zmyślonymi nazwiskami, mają swe rzeczywiste odpowiedniki w haniebnej historii hitlerowskiej wojny i amerykańskich zbrojeń. Poznamy ich łatwo, panów Kruppów von Bohlen, baronów Schnitzlerów i ich amerykańskich przyjaciół ze Standard Oil, którzy prowadzą brutalną walkę o złoto i panowanie nad światem, którzy niosą swe łupy do pancernych kas drogą usianą trupami.

W tym filmie jest prawda i tylko prawda

„Taka jest prawda, cała prawda, i nikt w przyszłości nie będzie mógł powiedzieć, że jej nie znał" — woła z ekranu niemiecki chemik dr Scholtz, „apolityczny" naukowiec, któremu tragiczny wybuch w Ludwigshafen w lutym 1948 otwiera oczy na teraźniejszość i na przeszłość, determinuje drogę jutra.

Scholtzowie zrzucili dziś, wraz ze społeczeństwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z wszystkimi ludźmi miłującym pokój w Niemczech zachodnich, ciemne okulary, przesłaniające świat i jego prawdę. Zrozumieli, że nie wolno im milczeć i biernie patrzyć na to, co się dzieje wokół nich.

W zachodnich Niemczech podnoszą dziś głowy, zachęceni przez polityków spod znaku Wall Street, Kruppowie. Błogosławi ich Eisenhower. Znów pełną parą ruszają fabryki śmierci, płyną z ręki do ręki dolary.

Film „Rada bogów", przemawiający w imieniu milionów budujących pokój obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraża wolę pokoju całej postępowej ludzkości.

Scenariusz Fryderyka Wolfa trafnie wydobywa istotny sens ukazanych faktów, wyraziście rysuje obraz podłości ginącego świata, ostrymi liniami kreśli charakterystyki ludobójców, ukazuje nici, wiążące ideologów faszyzmu z dyrektorami kapitalistycznych koncernów.

Fabuła filmu — to dzieje przemiany jednego człowieka, dra Scholtza. Treść filmu zatacza jednak znacznie szersze kręgi. Treść tego filmu to bowiem zdemaskowanie odrażającego oblicza imperializmu, ukazanie podszewki „amerykańskiej demokracji", za którą kryje się groźba nowej wojny.

Reżyser filmu, laureat nagrody państwowej, dr Kurt Maetzig, stworzył w filmie wiele wysoce dramatycznych momentów. Niezapomniane pozostaną w pamięci widza budzące grozę sceny wybuchu w Ludwigshafen, milczący bunt tłumu, czekającego u wejścia do fabryki na wiadomości o śmierci i ranach swych bliskich.

Nikt z nas nie zapomniał i nie zapomni, że przy pomocy gazów, produkowanych w tej samej fabryce z rozkazu tych samych ludzi, mordowano z inicjatywy Hitlera więźniów Oświęcimia i Majdanka.

Film kończy się mocnym akcentem, ukazując manifestację pokojową. Pokój, Frieden, Mir, Paix, Peace — wołają z ekranu wielojęzyczne napisy na transparentach.

*

Wspaniałe kreacje stworzyli aktorzy niemieccy. Fritz Tillmann w roli dra Scholtza to postać, pełna rysów prawdziwie ludzkich, wewnętrznego ciepła, bardzo mocno przemawiająca do widza szczególnie w ostatnich aktach filmu. Albert Grabe stworzył dyskretną, wzruszającą swą prostotą sylwetę robotnika - komunisty.

Film ukazuje się na naszych ekranach w polskiej wersji mówionej, która pozostawia niestety wiele do życzenia.

Tekst polski, mówiony na jednym tonie, nie tylko nie podkreśla kluczowych partii dialogu, ale wręcz błędnie akcentuje sens poszczególnych wypowiedzi. Barwa głosu jest monotonna, nie uwzględnia różnic między słowem wypowiadanym w pokoju, a słowem mówionym na szerokiej przestrzeni, siła głosu ciągle taka sama spłyca treść dialogu. Duże zastrzeżenia budzi pomysł zdubbingowania oryginalnych przemówień Hitlera i Goeringa, wstawionych do filmu z materiałów archiwalnych.

Film „Rada bogów", to wielka sztuka o wielkiej sile. I właśnie dziś, gdy remilitaryzacja zachodnich Niemiec zagraża pokojowi świata, budząc gniew wszystkich uczciwych ludzi, miłujących pokój, gdy amerykańscy twórcy armii zachodnio-niemieckiej zapalają zarzewie nowej wojny — film ten jest szczególnie aktualny i cenny.

Demaskując — oskarża. Przez ukazanie straszliwej prawdy o świecie, który wymalował na swych sztandarach bombę, trupią czaszkę i znak dolara — mobilizuje. Wydając zdecydowany wyrok potępienia na Kruppów i ich amerykańskich przyjaciół i protektorów — łączy bratnie dłonie wszystkich miłujących pokój na wspólnym szlaku sprawiedliwości i humanizmu.

IRENA MERZ



„Taka jest prawda, cała prawda, i nikt nie będzie mógł w przyszłości powiedzieć, że jej nie znał" — (Fritz Tillmann w roli dr Scholtza w filmie „Rada Bogów")

W pracowniach pisarzy polskich

Helena Boguszewska

W chwili obecnej kończę pisać pierwszy tom powieści wiejskiej pt.: „Czarna kura" (Książka i Wiedza). Poza tym mam na warsztacie powieść młodzieżową, spaloną w 1939 r. — którą zamierzam odtworzyć i uwspółcześnić.

Wilhelm Mach

Praca obecna: kończę — podjęte wspólnie z M. Leśniewską — tłumaczenie wyboru z „Rozmów Eckermanna z Goethem", w ramach przygotowywanego przez PIW zbiorowego wydania pism Goethego i związanej z jego twórczością literatury krytycznej i pamiętnikarskiej.

Gromadzę materiały i notaty do powieści współczesnej. Jednym z jej zagadnień jest przewartościowanie obowiązków i praw inteligencji pracującej, zwłaszcza artystów, w nowej rzeczywistości społecznej. Temat, zarysowany szeroko, kształtuje się wespół ze świadomością pisarską, wypełnia brulion powoli i żmudnie; całość jeszcze odległa, gdyż nie wynika z prostego stosunku godzin pisania do ilości zapisywanych arkuszy. Książkę tę pragnę budować wraz z własnym — przeżytym i ugruntowanym w sobie — doświadczeniem jej treści. Jeszcze jeden „rozrachunek inteligencki"? Niech za rok, dwa lub więcej, odpowie sama książka.

Na bliższy dystans planuję napisanie opowieści o młodzieży. Pomysł, temat, zarys akcji — gotowe. Konieczność dokumentacji wskazuje drogę: w teren.

Anatol Stern

Ostatnich kilka miesięcy pracowałem nad przekładami satyr Majakowskiego, z których większość była drukowana w naszych pismach literackich i codziennych. Przełożyłem około czterdziestu nietłumaczonych dotąd utworów satyrycznych tego wielkiego poety, mających ogromne znaczenie dla aktywizacji naszego życia społecznego. Ukończyłem ostatnio nowe opracowanie swej sztuki „Górniki", wyróżnionej na drugim miejscu w konkursie Min. Kultury i Sztuki na sztuki świetlicowe — dziedzina wciąż leżąca odłogiem, jeśli chodzi o oryginalną twórczość dramatyczną. Przetłumaczyłem sztukę o czujności Michajłowa i Samojłowa „Tajna wojna" dla Teatru Domu Wojska Polskiego. Pracuję obecnie nad przekładem nowel Gorkiego dla wyd. Książka i Wiedza.

Jeśli chodzi o projekty twórcze na przyszłość, to mam nadzieję że ukończę w tym roku dwutomową powieść pt.: „Uczta w czasie dżumy" — rzecz o roku 1939, nad którą pracuję już od dwóch lat. Równocześnie zamierzam wyjechać w teren, celem napisania powieści o fabryce szkieł optycznych w Jeleniej Górze, jednej z najlepszych w Europie.

Witold Zalewski

W czerwcu 1950 r. brałem udział w wycieczce polskich chłopów do kołchozów radzieckich. Wrażenia i obserwacje z tej podróży zawarłem w opowieści reportażowej, której pisanie ukończyłem przed dwoma tygodniami. Tytuł „Urodzaj".

Od kilku miesięcy pracuję nad powieścią o współczesnej wsi polskiej. Po zebraniu materiałów w jednej z lubelskich spółdzielni produkcyjnych, zacząłem już pisanie części pierwszej, którą mam nadzieję ukończyć do jesieni 1951 roku.